

**Protokół Nr VIII/07  
z obrad VIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski  
odbytych dnia 27 marca 2007 r.**

VIII sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul.3 Maja 2 w godzinach od 9<sup>08</sup> do 13<sup>40</sup>.

W obradach udział wzięli: Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec, Z-ca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski, Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk, kierownicy Referatów Urzędu Miasta, Prezes MPEC SA Mikołaj Samocik, Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o.o. Jan Ostaszewicz, Dyrektor BDK Sergiusz Łukaszuk, Dyrektor MBP Wiesław Cieśla, Dyrektor MOSiR Jan Ziemcow, Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk, Kierownik ŚDS Lucyna Pakuła, Dyrektor Pływalni Miejskiej Wodnik Władysław Kuczyński oraz mieszkańcy miasta (*listy obecności w załączeniu do protokołu*).

**Ad.1 -2**

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Stepaniuk** otworzył obrady VIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, powitał wszystkich zebranych i stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad na sali jest obecnych **17 radnych**, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

*Radni nieobecni w chwili rozpoczęcia obrad to: Dariusz Fionik, Raisa Iwaniuk, Romuald Margański i Alla Sosna-Pawluczuk.*

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** przystąpił do ustalenia porządku obrad informując, że w związku z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 marca 2007 r. o zarządzeniu przeprowadzenia przedterminowych wyborów do Sejmiku Województwa Podlaskiego pan Burmistrz wnosi o wprowadzenie do porządku obrad tematu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie utworzenia obwodu głosowania, proponując jego rozpatrzenie jako pkt 17 porządku obrad. Nadmienił, iż wniosek wraz z projektem uchwały został wszystkim radnym dostarczony przed dzisiejszą sesją. Ponadto poinformował, iż przed sesją zgłosił się do niego Dyrektor Pływalni z prośbą o przesunięcie rozpatrzenia informacji nt. funkcjonowania Pływalni Miejskiej Wodnik w 2006 r. (pkt 9) i rozpatrzenie jej jako pkt 4 porządku obrad.

Wniósł o zgłaszanie innych wniosków do porządku obrad.

W związku z brakiem innych uwag do porządku obrad **Przewodniczący RM** poddał pod głosowanie wniosek Burmistrza Miasta o wprowadzenie do porządku obrad tematu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie utworzenia obwodu głosowania i rozpatrzenie go jako pkt 17 porządku obrad.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym (w obecności 17 radnych), stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzym-0, **opowiedziała się za wprowadzeniem do porządku obrad tematu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie utworzenia obwodu głosowania i postanowiła rozpatrzyć go jako pkt 17 porządku obrad.**

Następnie **Przewodniczący RM** przychylając się do prośby dyrektora Pływalni Miejskiej „Wodnik” poddał pod głosowanie wniosek o przesunięcie tematu dot. funkcjonowania Pływalni Miejskiej „Wodnik” w 2006 r. i rozpatrzenie go jako pkt 4 porządku obrad.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym (w obecności 17 radnych), stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzym-0, **opowiedziała się za rozpatrzeniem informacji z działalności Pływalni Miejskiej „Wodnik” w 2006 r. jako pkt 4 porządku obrad.**

W związku z brakiem innych wniosków do porządku obrad **Rada Miasta Bielsk Podlaski** ustaliła następujący porządek obrad VIII sesji:

1. Otwarcie obrad.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym.
4. Informacja z działalności Pływalni Miejskiej „Wodnik” w 2006 r.
5. Informacja z działalności Bielskiego Domu Kultury w 2006 r.
6. Informacja z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w 2006 r.
7. Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w 2006 r.
8. Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2006 r.
9. Informacja z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w 2006 r.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.
11. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazw drogom wewnętrznym w mieście Bielsk Podlaski.
12. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany granic miasta Bielsk Podlaski.
13. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania z funkcji ławnika Pani Nadziei Załuskiej.
14. Informacja na temat realizacji zadań wynikających z Planu Gospodarki Odpadami na lata 2004-2011 dla miasta Bielsk Podlaski za okres od 2004 do 2006 r.
15. Podjęcie uchwały w sprawie powiadomienia Skarbnika Miasta Bielsk Podlaski o obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego.
16. Podjęcie uchwały w sprawie powiadomienia Sekretarza Miasta Bielsk Podlaski o obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego.
17. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia obwodu głosowania.
18. Interpelacje i zapytania radnych.
19. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
20. Zamknięcie obrad.

### **Ad.3**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, iż przedmiotowy punkt porządku obrad dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym. Poprosił pana Burmistrza o zabranie głosu.

Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym, tj. od 20 lutego do 26 marca 2007 r. przedstawił **Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski Eugeniusz Berezowiec**. *Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że w przedstawionym przez pana Burmistrza sprawozdaniu zabrakło mu informacji o wygaszeniu sprzedaży napojów alkoholowych w sklepie po byłym Konsorcjum „Wschód”, a obecnie przebranzowionym na sklep „Jaskółki”, mieszczącym się przy ul. 11 listopada w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej. Nie wie czy panu Burmistrzowi wiadomo, ale sklep Konsorcjum „Wschód” uległ likwidacji i zlikwidowana została sprzedaż alkoholu. Obecnie zaś podmiot, który prowadzi ten sklep oczekuje przywrócenia koncesji na sprzedaż alkoholu na sklep „Jaskółki”. Ta sprawa trwa już od miesiąca, tj. od czasu przejęcia sklepu z jednej firmy przez drugą. Zwrócił się z pytaniem czy ta sprawa nie została zgłoszona do Urzędu, czy też jest to tylko wynik nie ujęcia jej w sprawozdaniu z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym? Nadmienił, że jest to bardzo istotna sprawa.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że nie zna tematu, bowiem gdyby wpłynęło pismo o wygaszenie koncesji to na pewno taką informację przekazałby.

**Kierownik Referatu GK Bogdan Sokołowski** wyjaśnił, że postępowanie administracyjne w tej sprawie trwa i podmiot prowadzący działalność chce po prostu przełożyć zezwolenie zmianą decyzji z

jednego punktu na drugi. Jednak osobiście nie wie czy to będzie możliwe. Zatem cały proces się jeszcze toczy i nie został zakończony.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym.**

#### **Ad.4**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z działalności Pływalni Miejskiej „Wodnik” w 2006 r. Nadmienił, iż na obradach sesji obecny jest Dyrektor Pływalni Miejskiej pan Władysław Kuczyński, którego powitał. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik do niniejszego protokołu*. Poinformował, iż wszystkie Komisje Rady zapoznały się z przedłożoną informacją i przyjęły ją do wiadomości. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, iż **Rada Miasta zapoznała się z informacją z działalności Pływalni Miejskiej „Wodnik” w 2006 r.**

#### **Ad.5**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z działalności Bielskiego Domu Kultury w 2006 r. Powitał uczestniczącego w obradach Dyrektora BDK Sergiusza Łukaszuka.

Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik do niniejszego protokołu*.

Poinformował, że *„Komisja Finansów zapoznała się z przedłożoną informacją, ale wnioskuje, aby Dyrektor BDK ponownie zweryfikował potrzeby wszystkich zespołów w zakresie zatrudnienia i wynagrodzenia akompaniatora oraz dyrygenta, a w szczególności Chóru Polskiej Pieśni Narodowej, gdzie funkcję dyrygenta i akompaniatora pełni ta sama osoba. Burmistrz Miasta w odniesieniu do wniosku Komisji Finansów informuje, iż wniosek Komisji został przekazany Dyrektorowi BDK w celu zweryfikowania potrzeb w zakresie zatrudniania i wynagradzania akompaniatorów i dyrygentów poszczególnych zespołów, a w szczególności Chóru Polskiej Pieśni Narodowej.*

*Komisja Oświaty przyjęła wniosek, aby przeznaczyć 2 tysiące zł. Bielskiemu Domowi Kultury na wykonanie regału, w którym będzie można przechowywać instrumenty muzyczne, takie jak akordeony, kontrabas, gitary, bębny itp. Burmistrz Miasta informuje, iż wniosek Komisji w zakresie przeznaczenia Bielskiemu Domowi Kultury kwoty 2000 zł. na wykonanie regału na instrumenty muzyczne zostanie rozpatrzony.*

*Kolejnym wnioskiem zgłoszonym przez Komisję Oświaty był wniosek o rozpatrzenie przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski możliwości dofinansowania wszystkich zespołów wymienionych w piśmie nr L.dz. 15/2007 Dyrektora Bielskiego Domu Kultury. Burmistrz Miasta informuje, iż zgłoszone potrzeby finansowe zespołów działających przy Bielskim Domu Kultury będą rozpatrzone.*

*Komisja Oświaty przyjęła do wiadomości przedstawioną informację z uwzględnieniem przyjętych wniosków.*

*Natomiast Komisja ds. Inwestycji, Komisja Porządku, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny przyjęły do wiadomości przedstawioną informację.”*

Przewodniczący RM poinformował, iż przed sesją zgłosiła się do niego pani Nina Bielecka – przedstawicielka jednego z chórów z prośbą o umożliwienie zabrania jej głosu. Stwierdził, iż udzieli jej głosu po wyczerpaniu się chętnych do dyskusji spośród radnych.

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że dobrze jest, iż radni interesują się zespołami działającymi przy Bielskim Domu Kultury, ale wydaje mu się, że lepiej byłoby gdyby również zainteresowali się sytuacją w Bielskim Domu Kultury w kwestii dotyczącej wynagrodzenia pracowników. Stwierdził, że pieniądze wszędzie są potrzebne, ale trzeba mieć na uwadze, ludzie z wyższym wykształceniem i wieloletnim stażem, którzy pracują w BDK zarabiają w granicach 1200 zł brutto. Podał przykład osoby zatrudnionej jako główny instruktor artystyczny, która za godzinę swojej pracy otrzymuje 6 zł,

natomiast z Rozporządzenia Ministra Kultury z 1.12.2004 r., które otrzymał wynika, że główny instruktor artystycznym, główny instruktor zespołu zainteresowań powinien mieć stawkę 10,30 zł na godzinę. Zwrócił się z pytaniem do pana Dyrektora BDK co skłoniło go do tego, że do tej pory pracownicy mają ustaloną taką stawkę?

Zaapelował do radnych i uważa, że powinni oni zainteresować się tym, bowiem Dom Kultury powinien być „oczkiem w głowie” Rady, a nie tylko zespoły. Analizując pracę instruktora zespołu, który pracuje 2 godziny tygodniowo wynika, że zarabia on połowę wynagrodzenia instruktora zatrudnionego na stałe na etacie i sądzi, że coś tutaj chyba nie gra. Nadmieniał, że może się myli w tej sprawie, ale takie posiada informacje.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** w nawiązaniu do przedłożonej informacji stwierdził, że w dalszym ciągu aktualna jest sprawa sprzed kilku lat, kiedy Komisja Rodziny zgłaszała i został przyjęty na sesji Rady Miasta wniosek dotyczący modernizacji łazienek dla niepełnosprawnych. Sprawa ta była odwlekana przez tyle czasu ze względu na to, że miały być przejęte pomieszczenia kina. Jednak problem ten trwa już kilka ładnych lat i nie widać końca jego rozwiązania i nie wiadomo też jaki będzie jego finał. Przez ten czas niepełnosprawni, którzy chcieliby skorzystać z form pracy Domu Kultury nie mogą korzystać z łazienek, bowiem istniejące nie są dostosowane do ich potrzeb. Jeżeli chodzi o pracę Domu Kultury to jest ona bardzo dobra (wizualnie i słuchowo) natomiast sprawy higieny niekoniecznie wyglądają dobrze. Uważa, że sprawy higieny to w pewnym stopniu również świadczą o naszej kulturze i jest to bardzo istotna i ważna kwestia. Jeśli taki stan będzie trwał cały czas i nie będzie możliwości modernizacji tych łazienek to będzie to świadczyło o tym, że miasto dba o tańce i śpiewy, natomiast sprawa higieny osobistej jest gdzieś na samym końcu (tak jak to było za siermiężnych czasów PRL-u). Stwierdził, że wymogi unijne i wszystkie inne wymogi sanitarne dotyczące pomieszczeń, w których odbywają się tak duże zgromadzenia określają jak powinno to wyglądać. Otóż są na to odpowiednie przepisy, których nie można lekceważyć i oddalać ich w nieskończoność. Doskonale zdaje sobie sprawę, że istnieje problem. Jednak, jeżeli będzie on trwał całymi latami to osoby niepełnosprawne, nad którymi się często pochylamy i wspomagamy, będą odczuwały pewien dyskomfort w odniesieniu do funkcjonowania Domu Kultury.

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Simoniuka i poruszonej przez niego sprawy stwierdził, że nie można uprawiać tutaj pewnej propagandy. Wiadomo przecież, że wszyscy otrzymają 5% podwyżki. Doskonale również wie, że pracownicy zarabiają za mało, ale jest to sprawa Burmistrza, a nie Rady. Nadmieniał, że przed czterema laty, kiedy można było te sprawy regulować, bo SLD miało większość w Radzie to niestety, ale tego nie uregulowano. Natomiast dzisiaj, kiedy SLD jest w opozycji zaczyna głośno mówić o tym na forum publicznym, aczkolwiek coś ma Rada do tego. To Burmistrz ma pieniądze, on je przeznacza i decyduje o tych sprawach. Jeśli Burmistrz doprowadził do takiej sytuacji, że pracownicy mają tak niskie stawki, a teraz radny Simoniuk narzeka, mimo, że z Burmistrzem jest w koalicji, to coś tutaj nie jest w porządku. Uważa, że tak nie powinno być i jest to jakaś propaganda. Osobiście jest za tym, żeby dać ludziom pieniądze, bo rzeczywiście zarabiają za mało. Jednak trzeba, żeby Burmistrz te środki przeznaczył w budżecie i określił, a Rada na pewno będzie to wspierała, nie mając nic przeciwko temu.

**Radna Nadzieja Załuska** stwierdziła, iż radny Leszczyński przywołał ją do odpowiedzi, a zatem pozwoli sobie zacytować fragment pisma Dyrektora BDK, w którym są wymienione potrzeby do zwiększenia dotacji, a mianowicie:

*„W odpowiedzi na pismo Ok. 4015-III/07 z dnia 29.01.2007 r. Bielski Dom Kultury w Bielsku Podlaskim przedstawia zapotrzebowanie na dodatkowe środki finansowe w 2007 roku dla poszczególnych zespołów artystycznych działających przy BDK zgłoszone przez kierowników zespołów”.* Stwierdziła, że to chyba radni na tej sali zdecydowali już po części jakie środki zostały przydzielone poszczególnym zespołom, a jak rozumie zapotrzebowanie jest dalszym ciągiem prac w tym zakresie. Także nie pozwoli tutaj szafować słowem „propaganda”.

Nadmieniła, iż na str. 33 podana jest informacja, iż na rok 2007 Bielski Dom Kultury złożył do EUROREGIONU PUSZCZA BIAŁOWIESKA nowy projekt pn. „Bielskie Integracje Międzykulturowe – Sztuka Łączy”. W związku z tym zwróciła się z pytaniem, o jaką kwotę wnioskuje tutaj Bielski Dom Kultury? Jakie zespoły, zwłaszcza mniejszości narodowych, zwróciły się o dotację do MSWiA i czy o taką dotację na działalność zespołów mniejszości narodowych wystąpił BDK?

**Radny Eugeniusz Simoniuk** zwracając się do radnego Leszczyńskiego stwierdził, że żadnej propagandy tutaj nie robi i nie chce robić. Mówi tylko o jednym zaistniałym fakcie, że wpływają wnioski od radnych dot. zwiększenia finansowania czy nawet powiększenia zakresu dla instruktorów i dodaniu jeszcze innych uprawnień. Zwraca tylko uwagę, aby radni zwrócili się do dyrektora. Nie będzie stawiał tutaj wniosków, bo od tego jest dyrektor zakładu. Nadmienił, iż zwrócił się tylko do dyrektora z pytaniem czy to jest fakt i chciał uzyskać odpowiedź na nie. Natomiast do radnych zwrócił się z apelem, aby zastanowili się jak temu zaradzić.

W odniesieniu do tego co powiedział radny Leszczyński stwierdził, że chciałby jedynie przypomnieć, że 4 lata temu zrobiło się postępowanie w wynagrodzeniu, bo właśnie tamta Rada zaczęła zwiększać wynagrodzenia, podwyższając je o 5%, a były one zawieszone przez wcześniejsze 6 lat i niestety taka była prawda.

Podkreślił jeszcze raz, że żadnej polityki i propagandy nie uprawia. Jedynie apeluje do radnych, aby zastanowili się, bowiem instruktor prowadzący zespół 2 godziny w tygodniu zarabia 450-500 zł brutto miesięcznie, a instruktor pracujący 168 godzin w miesiącu zarabia brutto w granicach 1200 – 1300 zł.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że chodzi mu o jakieś precyzyjne wyrażenie się. Przecież ci ludzie, którzy prowadzą zespoły i są zatrudnieni w Domu Kultury pracują od wielu lat i dysproporcję pomiędzy instruktorami wewnętrznymi a zewnętrznymi jest od dawna znana. Dodał, że w poprzedniej kadencji również była o tym mowa, gdzie np. pani Justyna Porzezińska prowadząca wiele zespołów i która podejmuje wiele dobrych działań w stosunku do swojej pracy ma niskie zarobki. Jednak podkreślił jeszcze raz, że nie jest to gestia Rady, lecz Dyrektora i Burmistrza Miasta. Należy o tym mówić precyzyjnie i oddzielać pewne rzeczy od spraw, które tutaj były poruszane.

**Radna Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że chciałaby zauważyć, że Rada ma zbyt mało informacji i zbyt mało danych na temat tej osoby, która tak niewiele zarabia. Nie wie czy to jest młoda osoba stażem, początkująca, czy też jest to osoba z wyższym stażem zawodowym. Ponadto, tak jak radny Leszczyński zauważył, sprawy finansowe należą do gestii dyrektora i on ocenia w jakiej wysokości należy przyznać wynagrodzenia. Ponadto Radni mają również niewielką informację na temat wynagrodzeń w ogóle w mieście. Rada otrzymała informację o wynagrodzeniach w niektórych jednostkach gminy miejskiej, natomiast nie wie jakie są wynagrodzenia w Urzędzie. Zatem mówienie o jakimś przypadku incydentalnym, bez pewnej otoczki, bez pewnych dodatkowych informacji jest po prostu „biciem piany”.

**Radny Aleksander Bożko** stwierdził, iż radny Simoniuk zrobił bardzo ciekawy wywód na temat wynagrodzeń. Nadmienił, iż w swojej wypowiedzi chciałby nawiązać do pewnych spraw, o których nadmieniła już jego przedmówczyni radna Zwolińska. Dlatego postawiłby taki wniosek, aby przygotować informację dla radnych o wynagrodzeniach w zakładach i jednostkach podległych pod pana Burmistrza, tj. instruktorów, trenerów pracujących w MOSiR i wtedy byłoby właściwe porównanie. Wiadomo przecież, że pieniądze są delikatną sprawą. Jednak dobrze byłoby, żeby Rada zapoznała się w całości jak to wygląda we wszystkich jednostkach podlegających pod Urząd i pana Burmistrza, a wówczas będzie można dyskutować.

Nadmienił, iż radni zaczynają już dyskutować w zakresie wniosku zgłoszonego przez Komisję Oświaty i Kultury o potrzebach zespołów pracujących przy BDK. Jednak osobiście chciałby i sądzi, że radni również chcieliby wiedzieć całościowo co jest w tych jednostkach i zakładach. Zaznaczył, że np., w MOSiR-e pracujący trenerzy z wyższym wykształceniu zarabiają 350 zł - 400 zł brutto i na dodatek są opłacani przez sponsorów, a nie przez Urząd Miasta. Takie dane, gdyby zebrano z wszystkich jednostek i przedłożono radnym pozwoliłyby mieć pogląd na całość i wówczas można byłoby rozmawiać. Uważa, że przedstawianie problemu wyrywkowo w stosunku do poszczególnych osób nie da pełnego obrazu.

W związku z powyższym zgłosił wniosek ażeby pan Burmistrz przygotował informację na temat wynagrodzenia we wszystkich zakładach i jednostkach podlegających pod Urząd Miasta.

**Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk** stwierdził, że chciałby dać pod rozwagę czy to wynagrodzenie trenera, czy też instruktora jest to pierwsze wynagrodzenie w tym miejscu pracy, czy też kolejne? Dobrze byłoby znać i mieć wiedzę całościową w zakresie czy to dyrygentów, instruktorów, czy trenerów. Dopiero wtedy jest pełny obraz sytuacji. Wiadomo, że ludzie w Bielsku pracują na etacie i dodatkowo innych ułamkowych częściach etatu, a to daje zupełnie inny obraz.

**Radna Bożena T. Zwolińska** uważa, że jeżeli taka sytuacja miałaby miejsce to oprócz kwot należałoby również podać część etatu, na jaką jest zatrudniona dana osoba. Rozumie, że ktoś wykonuje pewne czynności w określonym czasie jako pracownik, dostaje za to pewne wynagrodzenie, a w innym miejscu pracy również otrzymuje wynagrodzenie i też jest zatrudniony na jakąś część etatu. Zatem ta wiedza musi być taka dogłębna

**Pani Nina Bielecka** poinformowała Radę, że chór „Wasiloczki” prowadzi działalność artystyczną od 43 lat i jest on tylko finansowany ze strony pana Burmistrza. Za otrzymane środki opłacany jest dyrygent zespołu, który prowadzi chór i zarazem akompaniuje. Jest to tylko jedna osoba i poprosiła, aby wziąć to pod uwagę. Nadmieniła, iż chór składał też wniosek o dodatkowe dofinansowanie ze względu na to, że zarówno instrumenty jak i stroje uległy zniszczeniu i należałoby je odrestaurować. Zatem poprosiła radnych o wyrozumiałość i podejście do sprawy z sercem.

**Przewodniczący RM** nadmienił, iż w informacji, która była przedkładana Radzie nieco wcześniej wynika, że dyrektor również nie zarabia wiele. Dodał, iż taki wniosek nasunął mu się po porównaniu wynagrodzeń dyrektorów innych jednostek.

**Dyrektor BDK Sergiusz Łukaszuk** odniósł się do podniesionych w dyskusji kwestii oraz zadanych pytań. Nadmienił, że radny Simoniuk stwierdził, że porównując wynagrodzenie pracowników etatowych instruktorów Bielskiego Domu Kultury do instruktorów zatrudnionych na umowy zlecenie prowadzących zespoły artystyczne jest duża dysproporcja. Otóż musi stwierdzić, że faktycznie tak jest. Pracownicy – instruktorzy etatowi zarabiają w zależności od stażu pracy, wykształcenia w granicach 1.100 do 1.400-1.500 zł. Są osoby z 30-letnim stażem pracy i mają wyższe wykształcenie i są młodsze, które mają 10-letni staż pracy i wyższe wykształcenie specjalistyczne. Od kilku lat, co roku były podwyżki dla pracowników etatowych w granicach 5%. Nie jest to wysoka kwota i każdemu pracownikowi, bez różnicowania przyznawano równo 5% od wynagrodzenia i jest to jak gdyby nieduży wzrost. Ponadto stwierdził, chociaż radni wiedzą o tym doskonale, że przy tworzeniu budżetu na każdy następny rok otrzymuje z Urzędu Miasta pismo stwierdzające, że projekt budżetu na nowy rok należy przygotować na poziomie wykonania za rok ubiegły. Dlatego też nie ma jakby możliwości jakiegoś poruszania się. W dodatku limit funduszu płac jest określony. Zatem praktycznie na każdy następny rok pracownicy otrzymują to samo wynagrodzenie w projekcie budżetu, przy czym są niewielkie ruchy w zależności od stażu pracy. Jeżeli komuś wzrasta dodatek stażowy, to o ten 1% dolicza się go i jest to uwzględniane. Ponadto tak jak powiedział od kilku lat są te 5% podwyżki dla wszystkich pracowników. Taka jest sytuacja, jednak porównawczo z innymi ośrodkami ościennymi – Hajnówka, Siemiatycze, Łapy to nieoficjalnie wiadomo, że w tamtych ośrodkach co prawda zależy na jakim stanowisku, ale porównawczym, mają wyższe wynagrodzenie. Stwierdził, że tak to od dawna się ukształtowało i tak toczy się nadal. W tej chwili chcąc tę sprawę w jakiś sposób ruszyć należałoby, tak tutaj wnioskowano, przeprowadzić analizę wynagrodzeń we wszystkich jednostkach i jakiś duży ruch musiałby nastąpić. Wiadomo przecież, że w bibliotece i Domu Kultury, jako instytucjach kultury, wynagrodzenie kształtuje się mniej więcej na tym samym poziomie, oczywiście w zależności od stanowiska.

Nadmienił, że pan radny Simoniuk podniósł jak gdyby dwie rzeczy, chociaż są one różne. Otóż jedno rozporządzenie dotyczy instruktorów – pracowników etatowych, zaś drugie rozporządzenie dotyczy instruktorów – zespołów zainteresowań, czyli tych zespołów artystycznych, w którym jest określone, że wynagrodzenie za godzinę np. dla młodszego instruktora, starszego czy głównego instruktora artystycznego kształtuje się od 10 do 20 zł. W naszym przypadku instruktorzy godzinowi mają ustaloną stawkę w granicach dwudziestu kilku złotych za godzinę. Wyliczenia prowadzi się w ten sposób, że bierze się ilość przepracowanych w ciągu miesiąca godzin, np. 18, mnoży się przez 25 zł i wychodzi kwota w granicach 400-450 zł. Natomiast w stosunku do etatowych pracowników takich wyliczanej ma wyliczanek, lecz obowiązuje tutaj kategoria zaszeregowania (XIV, XV w zależności od stażu i wykształcenia) i są widełki od do np. 1.100 zł wynagrodzenie zasadnicze wg danej kategorii zaszeregowania oraz do tego wysługa lat i jeszcze inne pochodne. Zatem nie ma tutaj porównania, a jedynie dla zobrazowania można policzyć, że w stosunku do etatowych pracowników stawka ta wychodzi 6 zł za godzinę. Zgadza się z tym, że stawka w przeliczeniu na godzinę jest niska, czyli godzinowy instruktor zarabia dwadzieścia kilka zł za godzinę, zaś etatowy – 6-9 zł za godzinę. Jednak takich wyliczeń się nie stosuje, a jedynie ustala się wynagrodzenie globalnie.

Odnosząc się do kwestii poruszonej przez radnego Kazimierza H. Leszczyńskiego dot. dostosowania łazienek do potrzeb osób niepełnosprawnych wyjaśnił, że ten temat już w poprzedniej kadencji był podnoszony i pisał również wyjaśnienie w tej sprawie. Jednak w tej chwili jest problem związany z modernizacją czy remontem obiektu Bielskiego Domu Kultury. Wszystkim jest wiadomo, zresztą poprzednio była taka informacja przedstawiana przez pana Burmistrza, że Burmistrz zwrócił się do MAXFILMU mieszczącego się w Warszawie o przekazanie obiektu kina ZNICZ samorządowi miejskiemu. Nadmienił, że założenia są takie, aby z dwóch budynków przyszłościowo zrobić jedno centrum kultury dostosowane do współczesnych potrzeb, w którym mieściłaby się sala widowiskowo-kinowa, pracownie dla poszczególnych zespołów muzycznych, plastycznych, teatralnych, jakieś galerie itp.. Jednak w tej chwili sprawa jest jak gdyby zawieszona. Nadmienił, że rozmawiał z Wiceburmistrzem Gołębiowskim, który go poinformował, że w ostatnim czasie pan Burmistrz wystąpił jeszcze raz z pismem do Marszałka Sejmiku Mazowieckiego - pana Struzika o przyspieszenie tej sprawy, bowiem ona się przeciąga. Nadmienił, że osobiście ma jeszcze inne problemy, bowiem budynek przecieka i na dwóch ścianach na klatce schodowej pojawiły się plamy. Przez cały czas kieruje pisma do MAXFILMU dając do wiadomości Inspektorowi Nadzoru Budowlanego, bowiem ściana nadal jest mokra, a to niestety jest problem, jeśli chodzi o obiekt BDK. W tej chwili chcąc adaptować łazienki do potrzeb wózków na tej powierzchni, która jest to zgodnie z przepisami można jedynie zrobić jedną łazienkę, do której mógłby wjechać wózek, przy czym trzeba byłoby zająć pół hollu. Jeżeli sprawa z budynkiem kina ZNICZ wyjaśni się wówczas dopiero wszystko będzie dostosowane już do wymogów związanych z bezpieczeństwem, sprawami sanitarnymi jeśli chodzi o osoby niepełnosprawne. Nadmienił, iż problem jest znany, ale sprawa przekazania budynku ZNICZ jak gdyby wszystko wstrzymuje.

W odniesieniu do pytań radnej Nadziei Załuskiej stwierdził, że w ubiegłym roku realizowano projekt w ramach EUROREGIONU PUSZCZA BIAŁOWIESKA pod nazwą „Bielskie integracje międzykulturowe” i w informacji dokładnie to przedstawił. Projekt ten opiewał na 98 tys. zł z tego dofinansowanie z EUROREGIONU wyniosło 83 tys. zł i zrealizowano 6 dużych imprez. Dodał, że złożony został wniosek na nowy rok i na nowy projekt, który trochę udoskonalono dodając jeszcze taki człon jak „SZTUKA ŁĄCZY”. Ten projekt na 36 złożonych wniosków zajął 17 miejsce. Na 15 projektów EUROREGION pieniądze miał, a dwa są w rezerwie, w tym Bielskiego Domu Kultury na drugim miejscu. W EUROREGIONIE poinformowano go, że jeżeli pieniądze się pojawią, np. komuś zostaną zmniejszone to jest szansa, że Bielski Dom Kultury je otrzyma. Dodał, że co prawda pieniądze już nie w takiej wysokości w jakiej złożono otrzyma, ponieważ już dwa działania minęły. Otóż jedno zadanie – Festiwal Kolędy i Pastorałki „Kantyczka” się odbył i już go nie będzie, jak również Turnieju Tańca już nie ma. Pozostał jeszcze Festiwal „Warszawska Nuta” i warsztaty teatralne. Jednak co się wydarzy to się okaże.

W odniesieniu do pytania dotyczącego dodatkowych środków na działalność zespołów artystycznych otrzymywanych z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji stwierdził, że każdy zespół mniejszości narodowej czy to białoruski, czy ukraiński może złożyć do MSWiA wniosek. Jednak najlepiej wniosek złożyć przez jakieś stowarzyszenie pozarządowe. To czy w tym roku będzie projekt ogłoszony to jeszcze nikt nie wie. To się tak dzieje, że trzeba ciągle śledzić internet i może być tak, że w ostatniej chwili Minister MSWiA ogłosi projekt i np. do 15 września trzeba będzie złożyć wniosek. Tylko w tym przypadku trzeba założyć stowarzyszenie, albo znaleźć stowarzyszenie pozarządowe, które będzie firmowało. Dotychczas z takich środków częściowo korzystał Zespół Małanka za pośrednictwem stowarzyszeń pozarządowych, poprzednio z BTŚK, później ze Związku Białoruskiego, a ostatnio z Forum Samorządowego w Hajnówce, ale tam tworzy się już problem, bowiem Forum zaczyna padać. Poza tym pan Doroteusz Fionik – szef Stowarzyszenia „Muzeum Małej Ojczyzny” też założył stowarzyszenie i pisze projekty. Jest to sprawa otwarta i możliwa do realizacji. Dodał, że MSWiA inaczej patrzy na te wnioski, jeżeli samorząd lokalny wspomaga te zespoły.

**Radny Ignacy Grzybowski** słuchając tej debaty stwierdził, że nasuwa mu się pytanie i pewne wątpliwości. Radni rozmawiają tutaj, składają jakieś wnioski, przegłosowują ten budżet stosunkiem głosów 14-za, 7-przeciw, a następnie Burmistrz, po raz pierwszy od 1990 roku (od kiedy jest radnym) zaskarża to, nie bierze pod uwagę, a jeszcze co ciekawe ze strony Burmistrza, z SLD pan radny Simoniuk domaga się podwyżki dla pracowników Domu Kultury. Na posiedzeniach Komisji nikt tego nie słyszał. Pan Simoniuk apeluje, jednak mu osobiście te apele przypominają czasy, kiedy w przeszłości za komuny, w internacie codziennie robiono apele. Zwrócił się z pytaniem co ten apel da? Lepiej niech radny Simoniuk nie apeluje tylko złoży konkretny wniosek. Zwrócił się z pytaniem do radnego Simoniuk do kogo on apeluje? Czy apeluje on do swego Burmistrza, czy do radnych?

Zasugerował, aby radny Simoniuk apelował do Burmistrza, który nie chce uznać demokracji, gdzie radni uchwalają budżet, a Burmistrz skarży go i nie bierze tego pod uwagę.

Odnosząc się do sprawy Domu Kultury stwierdził, że jeżeli ten budżet przejdzie, a na pewno przejdzie taki jak pan Burmistrz zaproponował, to w Zespole „Kuranty”, który powstał 3-4 lata temu zostaną przeznaczone środki na dyrygenta, akompaniatora, drugiego akompaniatora, który dostanie 4.186 zł. Natomiast w „Wasiloczkach” jest tylko dyrygent, ale jest również w drugiej pozycji wynagrodzenie dyrygenta prowadzącego zajęcia, który jednocześnie sam akompaniuje i jest to kwota 4000 zł. Natomiast w Chórze Pieśni Narodowej jest tylko dyrygent. Zatem z tego wynika, że w jednym zespole mogą być dwaj akompaniatorzy i jeden dyrygent, w drugim zaś tylko jeden dyrygent, a w trzecim może być dyrygentem i akompaniатorem ta sama osoba. Co ciekawe to na wszystkich komisjach radni to zauważyli i zostało to przegłosowane. Jednak nic to nie dało, bo jak będzie obowiązywał budżet Burmistrza to będzie tak jak powiedział w tej chwili. Zastanawia się zatem po co radny Simoniuk apeluje, lepiej niech złoży wniosek, bo jedna z koleżanek za mało zarabia. Jeżeli propozycja Burmistrza przejdzie w RIO to chce poinformować, że Burmistrz nie chodził na posiedzenia komisji i na żadnej komisji go nie widział. Jego zdaniem całość budżetu w tym roku nie była trudna tylko nie było współpracy Burmistrza z Radą. Jeżeli Burmistrz przyszedłby na komisję i powiedział jakie jest jego zdanie to może byłoby inaczej, ale niestety osobiście nie widział Burmistrza na żadnej Komisji.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** uważa, że obecnym tematem nie jest budżet miasta 2007 roku i nie jest demokracja „Pis-owska”, którą prezentuje pan radny Grzybowski i który uczy go demokracji. Stwierdził, że takie samo prawo zgłaszania wniosków ma pan Grzybowski jak i Burmistrz. Nigdzie nie jest powiedziane, że obecny Burmistrz jest SLD-owski. Stwierdził, iż na burmistrza wybierały go osoby wierzące, jak i niewierzące, katolicy jak i prawosławni, SLD i nie tylko SLD. Dlatego poprosił, aby pan Grzybowski swoich praw nie wprowadzał tutaj. Stwierdził, że jako Burmistrz miał prawo zgłosić w sprawie budżetu swoje uwagi i tak jak radny Grzybowski zgłaszał swoje, tak samo on, jako burmistrz to uczynił. Poprosił, aby radny Grzybowski nieco więcej nauczył się zasad demokracji, bowiem nie pasuje wciąż powtarzać, że Burmistrz zaskarżył budżet. Jeżeli chodzi o środki dla Zespołu „Kuranty” to wyjaśnił, że owszem jako Burmistrz wprowadził kwotę z tym, że została ona podzielona na inne wydatki i wyprowadzona. Zatem poprosił, aby radny nie pouczał go w takich sprawach. Nadmieniał, iż bardzo dobrze wie o tym i stara się wszystko robić demokratycznie. Także zasugerował radnemu Grzybowskiemu, aby nie pouczał co Burmistrz robił. Jednak uważa, że chyba istotnym tematem w tej chwili jest Bielski Dom Kultury, a nie budżet miasta roku 2007. Dodał tylko, że niezależnie jak Regionalna Izba Obrachunkowa rozstrzygnie tę sprawę to taką decyzję, jako Burmistrz, przyjmie. Jeżeli będzie to budżet Rady Miasta to go będzie realizował, a jeżeli będzie to budżet Burmistrza to również będzie go realizował. Kończąc stwierdził, że między radnym Grzybowskim, a Burmistrem jest zasadnicza różnica, a mianowicie, że on jako Burmistrz realizuje ten budżet, a nie radny, bowiem radny może jedynie go rozliczać. Radny nie realizuje budżetu i nie ponosi za niego odpowiedzialności.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** odnosząc się do wypowiedzi radnego Grzybowskiego stwierdził, że na Komisji Finansów powiedział dobitnie, a mianowicie, że nie trzeba „bić piany” tylko jeżeli dla zespołów potrzeba środków to należy zgłosić wniosek i przeznaczyć pieniądze skoro taka jest potrzeba.

Nadmienił, że zwrócił uwagę Radzie na to, że przeznacza się pieniądze na zespoły i podkreślił, że nikt nie mówi, że nie trzeba dawać, jednak pan radny nie chce tego słuchać. Powiedział jeszcze o jednym, a mianowicie, że należy spojrzeć na zarobki pracowników BDK i zobaczyć jaki jest stosunek dyrygenta czy akompaniatora w stosunku do etatowych pracowników Domu Kultury. Jest to zasadnicza sprawa i jeżeli ktoś nie chce tego słuchać, bo „wszystkie rozumiemy pozjadał” to rzeczywiście tak to będzie wyglądać. Stwierdził, że w swej wypowiedzi nie mówił, że „Koalicja Bielska” czy Prawica „Jedność” mają to robić, lecz zwrócił się do wszystkich radnych. „Ja nie dziele tutaj, a wy dzielcie” – stwierdził radny Simoniuk.

**Pani Nina Bielecka** nawiązała do wystąpienia i radnego Grzybowskiego. Nadmieniała, że w jego wypowiedzi zakradła się pomyłka. Wyjaśniła, że owszem dyrygent chóru „Wasiloczki” otrzymuje wynagrodzenie za prowadzenie, natomiast to, o czym mówił pan radny jest dodatkowe zapotrzebowanie. Nadmieniała, że obecny dyrygent prowadzi chór, dyryguje, a zarazem akompaniuje



otrzymując wynagrodzenie tylko za jedną pozycję. Natomiast obok jest zapotrzebowanie na dodatkowe dofinansowanie.

**Zastępca Burmistrza Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że problemy, które są podnoszone w tej chwili przez radnych nie są to problemy łatwe do rozwiązania. Otóż nie chodzi tu tylko o instytucję kultury, jakim jest BDK i MBP, gdzie zdaniem pracowników, radnych i nas wszystkich te płace są stosunkowo nie za wysokie. Uwzględniając fakt, że ludzie pracują, osiągają coraz większy staż pracy, podnoszą swoje kwalifikacje zarówno w BDK i MBP, ale również i pozostałych jednostkach organizacyjnych jak MOPS czy inne. Ci ludzie przychodzą z tymi swoimi problemami i mówią, że płace nie są za wysokie. Jest to problem nas wszystkich, w szczególności mieszkających w naszym województwie podlaskim, bo te płace w naszym województwie w stosunku do woj. mazowieckiego są niestety niższe. Wskazują na to średnie statystyczne i tak w rzeczywistości jest.

Wyzwolić inicjatywę i podnosząc płace jednym trzeba mieć na uwadze drugich, bo to rodzi pewną reakcję łańcuchową. Jeżeli jedna jednostka organizacyjna ma podwyższone płace to w drugiej będą też podobne zadania. Zwrócił uwagę, że również w naszych placówkach oświatowych pracują ludzie, którzy też otrzymują płace na poziomie tego minimum, chodzi tutaj o panie pracujące w kuchniach, sprzątaczkę czy sekretarki w szkołach. Tych ludzi jest co najmniej kilkadziesiąt, bo w kuchniach w przedszkolach i szkołach pracuje ponad 40 osób. Odnosząc się do płac stwierdził, że trochę tutaj zawiniła Rada. Nadmienił, że w poprzedniej kadencji był taki jeden rok, gdzie chodziło o 5% podwyżki, ale wtedy zaniechano ich. To też w jakimś stopniu rzutuje, bo te płace się dewaluują i trzeba sukcesywnie je podnosić. 5% to nie jest dużo, bo jeżeli ktoś zarabia 1000 -1100 zł brutto to można sobie policzyć jaka to jest skala podwyżki, a na rękę netto otrzymuje oczywiście jeszcze mniej. Mówiąc o zespołach artystycznych to trudno porównywać płace instruktorów czy dyrygentów, którzy pracują na etacie z tymi, którzy pracują i są zatrudnieni na umowach najczęściej cywilno-prawnych, bo to jest ich praca dodatkowa. Jak się rozmawia z dyrygentami zespołów to oni też w stosunku do nakładów pracy mówią, że zarabiają za mało, a przecież wyjeżdżają w soboty, niedziele, muszą opracować program, nuty i jest to dodatkowa praca. Jednak ktoś podjął się takich zadań i jest świadomy tego, że za takie wynagrodzenie to prowadzi. Najczęściej są to ludzie, którzy się tym pasjonują i są z tym związani.

Nadmienił, że chciałby jeszcze zwrócić uwagę na jedną sprawę. Mianowicie budżet miejski, i takie jest jego zdanie osobiste i inni mogą nie podzielać tego zdania, ale nie wytrzyma tego wszystkiego. Jest wiele jednostek organizacyjnych typu Bielski Dom Kultury, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, gdzie płace też nie są wysokie. Jest również Biblioteka Publiczna, Pływalnia Miejska „Wodnik” (aczkolwiek jest to zakład budżetowy), są przedszkola, szkoły, MOPS i Środowiskowy Dom Samopomocy. Korzystając z okazji stwierdził, iż tutaj ma pewien ukłon do pani Skarbnik Starostwa Powiatowego. Otóż Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej pan Leończuk kilkakrotnie, kiedy był w Bibliotece Miejskiej, podnosił sprawę powołania biblioteki powiatowej. Są dwa miasta w województwie podlaskim gdzie nie powołano tych bibliotek. Ustawa o bibliotekach stanowi, że powinny one być powołane na zasadzie porozumienia współfinansowania przez samorząd gminny i samorząd powiatowy. Pan Leończuk kilka razy podnosił te sprawę. Nadmienił, iż rozmawiał osobiście z dyrektorem MBP, który poinformował go, że występował kiedyś z taką inicjatywą, gdy Starostą był wówczas pan Marek Łukaszewicz jak również występował w terminie późniejszym, ale sprawa jest bez echa. Nadmienił, iż z tej biblioteki korzystają nie tylko mieszkańcy tej gminy, ale także mieszkańcy gmin ościennych, a w szczególności z Miejskiej Biblioteki Publicznej korzysta młodzież szkolna ze szkół ponadgimnazjalnych. To powinno być współfinansowane na zasadzie uczciwego porozumienia współfinansowania między Starostą, a Burmistrzem Miasta.

Stwierdził, iż sprawa, którą tutaj radni podnoszą musi Burmistrz i jego służby kompleksowo przeanalizować, aby wiedzieć jakie to będzie rodzić skutki dla budżetu? Jest wniosek, który najprawdopodobniej pan Przewodniczący podda pod głosowanie, ale jeszcze raz podkreślił, że trzeba to kompleksowo przeanalizować zarówno w kontekście BDK, MBP, MOSiR, MOPS-u i innych jednostek.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, iż Burmistrz również zauważa, że wynagrodzenia są za niskie. W Bielsku jest już taka sytuacja, że pielęgniarki uciekają do Białegostoku i innych miast i niedługo nie będzie komu pracować i w tej kulturze, bowiem nikt teraz za 900 zł nie będzie chciał. Jednak trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie kto to ma do tego instrumenty? Zwracając się do Burmistrza stwierdził, iż wszyscy wiedzą ile zarabia Zastępca Burmistrza, a jest ich dwóch. Uważa, że można jednego

zastępcę zostawić, a drugiego zwolnić. Wówczas pobory tego zastępcy można byłoby podzielić z czego cieszyliby się wszyscy pracownicy kultury i dla wszystkich starczyłoby na podwyżkę. Jest to pewne rozwiązanie, a budżet przy tym by nie ucierpiał.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** wyraził swoją wątpliwość czy naprawdę obdzieli się wszystkich pracowników kilkoma tysiącami złotych, które zarabia Zastępca Burmistrza. Stwierdził, że w tym momencie pan radny dość nędznie ceni pracowników kultury i sportu. Dodał, że wówczas kiedy będzie rozpatrywane sprawozdanie z działalności jednostek oświatowych wyjdzie, że i nauczyciele również mało zarabiają, nie mówiąc o dyrektorach szkół. Kiedy do tego dołoży się jeszcze wszystkich innych to nie wyjdzie wiele. Nadmienił, że nie wie ile zarabia Zastępca Burmistrza i nie pyta o to, ale z doświadczenia wie, że nawet te parę tysięcy podzielone na wszystkich pracowników pozwoli na taką podwyżkę jak dla emerytów, albo jak ostatnią podwyżkę w oświacie.

**Jeden z radnych** (*wypowiedź poza mikrofonem*) zasugerował, że można wziąć jeszcze wynagrodzenie dwóch wiceprzewodniczących Rady.

**Przewodniczący RM** stwierdził, że można jeszcze też wziąć dietę kilku radnych, którzy mogliby zrezygnować z jej pobierania i pracować ku chwale Ojczyzny.

**Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski** stwierdził, iż zajmuje się oświatą i kulturą, po części, bowiem nie w całości, gdyż tym zajmują się wszyscy. Nadmienił, że likwidacja etatu zastępcy jest to sprawa do rozważenia, bo jeżeli to znacząco wpłynie to nie widzi problemu. Jednak to trzeba również poddać analizie i rozważyć. Aczkolwiek zwracając się do radnego Grzybowskiego stwierdził, że obowiązują tu przepisy określające ilu powinno być zastępców i chce powiedzieć, że wszystko jest tutaj zgodne z prawem. Nie można tutaj komuś coś zarzucać, że Burmistrz tak sobie fakultatywnie, uznaniowo może mieć jednego, dwóch, a może trzech zastępców. W naszej gminie przysługuje dwóch zastępców i tak właśnie jest.

Ponadto stwierdził, że chciałby również odnieść się do tego co powiedział radny Grzybowski, a mianowicie, że raptem wszyscy pouciekają i nie będzie komu pracować w Bielsku. Nadmienił, że kiedy był radnym sądził, że pracownicy samorządowi, a Burmistrzem wówczas był pan A. Stepaniuk, mają kokosy. Tak to sobie wyobrażał, bowiem nie miał kontaktu z płacami. Jednak teraz jak podpisuje listę płac to wie i może powiedzieć, że osoba po studiach przychodząca do pracy w Urzędzie na początek otrzymuje 900 zł netto, a nawet i poniżej, zaś ktoś ze stażem zarabia 1050 zł na rękę. Czy to jest dużo? - chyba nie i osobiście uważa, że jest to mało. Kierownicy oczywiście zarabiają nieco więcej, na poziomie nauczyciela dyplomowanego, a ci ze stażem może trochę więcej. Jeżeli chodzi o to, że wszyscy pouciekają i nie będzie komu pracować to nie ma takich obiekcji, bowiem bo do tej kultury, do dyrektora też przychodzą ludzie, którzy chcą się zatrudnić. Poprosił, aby zwrócić uwagę na informację zamieszczoną w Internecie o tym, że jest wolny etat w Urzędzie i ile jest ofert? Otóż na te niskie płace jest 23 oferty, zaś na stanowisko dyrektora MOSiR-u są 2 oferty, choć co prawda jest to niedużo. Także nie ma obiekcji, że nie będzie ludzi do pracy, bo na pewno oni będą.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że na jeden z ogłoszonych konkursów nie ma jeszcze żadnej oferty.

*O godzinie 10<sup>24</sup> na obrady sesji przybył radny Dariusz Bionik. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** zwrócił się z pytaniem czy ktoś z radnych i osób obecnych na sali chciałby zabrać głos w temacie, który będzie kontynuowany przy innych jednostkach podległych Urzędowi Miasta.

Nadmienił, iż w czasie posiedzeń komisji zostały zgłoszone wnioski jak również w trakcie obrad sesji, które chciałby przegłosować. Przypomnił, że Komisja Oświaty zgłosiła wnioski, aby „przeznaczyć 2.000 zł. Bielskiemu Domowi Kultury na wykonanie regału, w którym będzie można przechowywać instrumenty muzyczne, takie jak akordeony, kontrabas, gitary, bębny itp.”. Stwierdził, iż Rada Miasta nie przeznacza pieniędzy, a może jedynie zwrócić się do Burmistrza lub zobowiązać go o przeznaczenie 2 tys. zł na ten cel. Uważa, że tylko i wyłącznie w taki sposób można postąpić. Jeżeli

przegłosuje wniosek, aby przeznaczyć środki to oznacza, że Rada Miasta dokonuje w tym momencie zmian w budżecie. W związku z tym takowej możliwości nie widzi.

**Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk** zabierając głos stwierdził, że była określona szkoła na posiedzeniu Regionalnej Izby Obrachunkowej przed dyskusją budżetową, gdzie się mówiło, że inicjatywę w sprawie zmian w budżecie miasta ma Burmistrz. Rzecz sprowadza się do tego, żeby w ramach tejże inicjatywy doszło do takich uzgodnień, że Burmistrz, po uznaniu racji stron czy wnioskujących, występuje, że taką należy wnieść zmianę w budżecie. Zatem do tego trzeba doprowadzić, czyli nie zobowiązywać w tej chwili tylko dzisiaj na tym etapie wnioskować do Burmistrza, zaś potem może być tylko zasada dogadywania się skutkiem czego będzie wystąpienie Burmistrza. Jeżeli nie będzie takiego działania to będzie to działanie niezgodne z prawem.

**Radna Bożena T. Zwolińska** rozumie, że w tym momencie nie mówi się o uchwale w sprawie zmian w budżecie tylko po prostu o złożeniu przez radnych wniosku w sprawie przeznaczenia w przyszłości kwoty 2 tys. zł na cel wskazany we wniosku przez Komisję. Zatem to nie jest podjęcie inicjatywy i wkroczenie przez Radę jak gdyby w kompetencje Burmistrza.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że nie ma tutaj żadnego problemu, a ponownie zaczyna się rozmawiać nie wiadomo o czym. Zwrócił uwagę, że przecież Burmistrz ten wniosek zaakceptował.

**Przewodniczący RM** wyjaśnił, że Burmistrz w swym stanowisku nie stwierdził, że wniosek zaakceptował, a jedynie, że rozpatrzy wniosek.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, iż rozpatrzenie wniosku przez Burmistrza jest równoznaczne z zaakceptowaniem.

**Radny Aleksander Bożko** stwierdził, iż nie pierwszy raz Rada coś proponowała, a pan Burmistrz albo wyraził zgodę, albo jej nie wyraził. Teraz natomiast dochodzi się do sedna sprawy tak jak powiedział pan Skarbnik. Prawidłowo powinno być tak, że jeżeli wnioskuje się o jakiegokolwiek środki z budżetu to trzeba na to mieć pokrycie i wiedzieć skąd można je wziąć. W takiej sytuacji uważa, że należy jednoznacznie wyjaśnić czy Rada może tylko pobożne życzenia składać, tak jak w przypadku tego wniosku, a pan Burmistrz rozpatrzy go pozytywnie albo negatywnie. Poprosił o odpowiedź, czy Rada może z budżetu, którego jeszcze jakoby nie ma, przeznaczyć pieniądze w wysokości 2 tys. zł na ten cel, czy nie?

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** wyjaśnił radnemu Bożko, że budżet jest i obowiązuje ten, który został przyjęty przez Radę. Od 1 stycznia obowiązywał ten, który przedłożył pan Burmistrz, później, po przyjęciu przez Radę, ten który przyjęła Rada. Zatem budżet funkcjonuje i tutaj chciałby, żeby była pełna jasność.

Ponadto poinformował, iż w tym momencie Rada nie dokonuje zmian, bo nie było wniosku o wprowadzenie zmian w budżecie. Z takim wnioskiem ażeby dokonać tej zmiany może wystąpić pan Burmistrz. Dlatego też powstała jego wątpliwość jak ma brzmieć ten wniosek?

**Radny Leszek M. Karbowski** wyjaśnił, iż oba te wnioski były wnioskami intencyjnymi bo przecież inaczej nie mogą być traktowane. W związku z tym zaproponował zmienić zapis w pierwszym wniosku, a mianowicie: „rozpatrzyć możliwość przeznaczenia 2 tys. zł na wykonanie regału, w którym będzie można przechowywać instrumenty muzyczne, takie jak akordeony, kontrabas, gitary, bębny itp. Sądzi, że taka forma wyjaśniałaby temat do końca temat, bo taka jest tylko możliwość.

**Przewodniczący RM** stwierdził, że Rada może zobowiązać Burmistrza do rozpatrzenia wniosku. Jeżeli Burmistrz będzie miał inne zdanie to rozpatrzy ten wniosek negatywnie.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** poinformował, że odpowiedź na wniosek Komisji dał jasną, a mianowicie, że Burmistrz informuje, iż wniosek Komisji w zakresie przeznaczenia Bielskiemu Domowi Kultury kwoty 2000 zł. na wykonanie regału na instrumenty muzyczne zostanie rozpatrzony. Nadmienił, iż chciałby zadać wobec tego pytanie radnym, a dlaczego nie proponuje się kwoty 1500 zł albo 3000 zł? Zastanawia się ile jest tych akordeonów czy innych instrumentów, które

trzeba zabezpieczyć? Sądzi, że za 2 tys. zł można zrobić naprawdę ładny regał. Jeżeli rozpatruje się temat adaptacji łazienek, wykonania remontów, przejścia kina to co mówił Dyrektor BDK to nie jest nasze jakieś widzimisie, tylko takie są procedury, a więc ten temat zostanie rozpatrzony. Od tego są służby w Urzędzie Miasta, które przeanalizują czy trzeba 2 tys. zł, czy nie, bo być może trzeba będzie zmienić tylko jedne drzwi. Nie wie ile to będzie kosztowało, bo może to zostanie zrobione za 500 zł. Dlatego też takie jest jego stanowisko, że wniosek będzie rozpatrzony. Jeżeli będzie potrzeba 2 tys. zł to taka kwota zostanie przeznaczona, bo instrumenty na pewno muszą być zabezpieczone. Dodał, że może jedynie zadać pytanie, gdzie te instrumenty były przechowywane przez tyle lat i co się z nimi działo? Nagle wszyscy chcą, aby przeznaczyć 2 tys. zł. Zastanawia się czy ma to być szafa, czy regał i do czego? Gdzie te instrumenty leżą dzisiaj? Czy one są niezabezpieczone? Jest to przecież mienie państwowe. Jest wiele pytań, na które trzeba odpowiedzieć i sprawa zostanie rozpatrzona.

**Radny Leszek M. Karbowski** wyjaśnił, iż taką informację Komisja uzyskała, że mniej więcej taka kwota jest potrzebna do wybudowania szafy zabezpieczającej te instrumenty, które ostatnio zostały zakupione i dokupione, a które trzeba gdzieś złożyć. Stwierdzono, że taką kwotą mniej więcej dysponowano i ona wystarczy na zmagazynowanie instrumentów. Jeżeli jest to kwestia sporna to na pewno nie będzie to kwota 2 tys. zł i może to być kwota 1935 zł i też będzie kwotą wystarczającą, czy 1542 zł. Dodał, że tutaj podano kwotę szacunkową, zaś realizacja tego zadania będzie i tak konkretyzowała kwotę, którą trzeba ponieść.

**Radny Aleksander Bożko** stwierdził, iż zabiera głos dlatego, że głosował na posiedzeniu Komisji za przeznaczeniem 2 tys. zł na tę szafę, ale po złożeniu wniosku, przez radną Niegierewicz, która bardzo dobrze się orientuje w lokalach BDK. Zarówno pani Niegierewicz jak i dyrektor Łukaszuk potwierdzili, że takie pieniądze są potrzebne. Zgadza się, że mebel ten może kosztować 1500 zł czy 2500 zł tylko czy powinien być wcześniej robiony kosztorys na ten wydatek to jest inna sprawa. W odniesieniu do pytania pana Burmistrza gdzie te instrumenty były dotychczas składane wyjaśnił, że na posiedzeniu Komisji była półgodzinna dyskusja pomiędzy panią instruktorką, a panem Dyrektorem, że lokal do składania tych instrumentów jest bardzo zły. Osobiście też się dziwił, że taka jest sytuacja, ale tak długi czas wysłuchiwanie o jednej sprawie spowodowało, że Komisja zdecydowała się wystąpić z takim właśnie wnioskiem.

**Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk** poinformował, że radni mają tutaj do czynienia ze sprawą, która dotyczy instytucji kultury i chciałby wyjaśnić co to oznacza. Otóż jeśli chodzi o jednostkę budżetową jest to sytuacja klarowna jeżeli chodzi o dochody i wydatki i tutaj trudno mówić o wydatku, który nie jest pokryty w planie wydatków. W wypadku instytucji kultury mamy do czynienia z taką sytuacją, że jest to forma prawna tego typu, że ta jednostka otrzymuje przychody własne. Sądzi, że kwota 2 tys. zł w ramach przychodów własnych nie jest kwotą aż tak straszną, żeby nie móc jej wygospodarować w ramach swoich własnych środków. Uważa, że na to Rada powinna spojrzeć w podejmowaniu tematu. Gdyby chodziło tu o kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych byłaby to inna sprawa, ale tutaj jest to kwota niewielka, że szkoda czasu na dyskusję w tej sprawie. Uważa, że powinien tutaj wstać Dyrektor BDK i powiedzieć, że takie środki posiada i zamknąć temat.

**Radny Jerzy Bajena** stwierdził, że podczas posiedzenia Komisji Oświaty pan Dyrektor prezentował sposób przechowywania instrumentów i omawiał problemy z tym związane. Wydaje mu się, że przy tylu pytaniach, niejako ponownie powinien tu wobec większego forum, tj. Rady Miasta zaprezentować to co powiedział na posiedzeniu Komisji i o to poprosił.

**Przewodniczący RM** stwierdził, że chciałby przejść do przegłosowania zgłoszonych wniosków, a nie prowadzenia dyskusji nad kwotą 2 tys. zł, bowiem mimo wszystko ten wniosek będzie musiał poddać pod głosowanie.

**Radny Andrzej Roszczenko** stwierdził, iż na posiedzeniu Komisji Oświaty, tak jak tutaj powiedziano, dyskutowano wiele na temat regału i przeznaczenia 2 tys. zł. Dzisiaj natomiast nie szanuje się czasu niczyjego i rozmawia się znowu na temat 2 tys. zł, które dowiaduje się nie są żadnym problemem. Jeśli jest potrzeba proponuje ją załatwić. Zaapelował do radnych, aby szanowali się nawzajem, szanowali czas i nie odbijali piłeczki od jednego do drugiego.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** przystąpił do głosowania zgłoszonych wniosków. Jako pierwszy poddał pod głosowanie wniosek Komisji Oświaty następującej treści:

- „wystąpić do Burmistrza Miasta o przeznaczenie 2 tysięcy zł. Bielskiemu Domowi Kultury na wykonanie regału, w którym będzie można przechowywać instrumenty muzyczne, takie jak akordeony, kontrabas, gitary, bębny itp.”;

W głosowaniu jawnym (w obecności 18 radnych), stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzym-1, *w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba*, **Rada Miasta postanowiła wystąpić do Burmistrza Miasta o przeznaczenie 2 tysięcy zł. Bielskiemu Domowi Kultury na wykonanie regału, w którym będzie można przechowywać instrumenty muzyczne, takie jak akordeony, kontrabas, gitary, bębny itp.”;**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie kolejny wniosek Komisji Oświaty o „rozpatrzenie przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski możliwości dofinansowania wszystkich zespołów wymienionych w piśmie L.dz. 15/2007 Dyrektora Bielskiego Domu Kultury”.

W głosowaniu jawnym (w obecności 18 radnych), stosunkiem głosów: za-12, przeciw-0, wstrzym-4, *w głosowaniu nie wzięły udziału 2 osoby*, **Rada Miasta przyjęła powyższy wniosek o rozpatrzenie przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski możliwości dofinansowania wszystkich zespołów wymienionych w piśmie L.dz. 15/2007 Dyrektora Bielskiego Domu Kultury”.**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, iż w czasie obrad sesji został zgłoszony jeszcze wniosek, aby zwrócić się do Burmistrza Miasta o przedłożenie Radzie Miasta informacji o wynagrodzeniach w jednostkach i zakładach podległych Urzędowi Miasta. Następnie poddał przedmiotowy wniosek pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym (w obecności 18 radnych), stosunkiem głosów: za-13, przeciw-1, wstrzym-4, **Rada Miasta przyjęła wniosek, aby zwrócić się do Burmistrza o przedłożenie Radzie Miasta informacji o wynagrodzeniach w jednostkach i zakładach podległych Urzędowi Miasta.**

W związku z brakiem innych wniosków do przegłosowania i brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący RM** zamknął pkt 5 porządku obrad.

**Rada Miasta rozpatrzyła informację z działalności Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim w 2006 r.**

O godzinie 10<sup>45</sup> **Przewodniczący RM** ogłosił przerwę w obradach.

*Przerwa w obradach zakończyła się o godzinie 10<sup>58</sup>. Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, iż po przerwie w sesji uczestniczy 16 radnych.*

*Z przerwy nie wrócili: radna Alina Niegierewicz oraz Paweł Miszczuk.*

*Nadal na sesji nieobecni radni to: Raisa Iwaniuk, Romuald Margański, Ałła Sosna-Pawluczuk.*

**Przewodniczący RM** odniósł się do poprzedniego pkt porządku obrad. Nadmienił, że przy rozpatrywaniu informacji z funkcjonowania BDK był zgłoszony wniosek Komisji Finansów, *aby Dyrektor BDK ponownie zweryfikował potrzeby wszystkich zespołów w zakresie zatrudnienia i wynagrodzenia akompaniatora oraz dyrygenta, a w szczególności Chóru Polskiej Pieśni Narodowej, gdzie funkcję dyrygenta i akompaniatora pełni ta sama osoba*”. Wyjaśnił, że w czasie przerwy skonsultował się z radcą prawnym i uważa, że wniosek ten został skonsumowany. Wyjaśnił, że dalej idącym wnioskiem był wniosek Komisji Oświaty dotyczący rozpatrzenia przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski możliwości dofinansowania wszystkich zespołów wymienionych w piśmie nr L.dz. 15/2007 Dyrektora Bielskiego Domu Kultury, który został przez Radę przegłosowany i przyjęty. Uważa, że wniosek Komisji Finansów jest ujęty we wniosku Komisji Oświaty i dlatego nie zachodzi potrzeba jego głosowania.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim w 2006 r. Nadmienił, iż w obradach dzisiejszej sesji uczestniczy Dyrektor MBP pan Wiesław Cieśla, którego powitał. Następnie zapoznał zebranych z opiniami i wnioskami poszczególnych Komisji Rady Miasta, które *stanowią załącznik do niniejszego protokołu*. Nadmienił, że wszystkie Komisje przyjęły do wiadomości przedstawioną informację. Dodatkowo „*Komisja Rodziny zwróciła się z prośbą o przedłożenie Komisji zestawienia tytułów prasy bieżącej gromadzonej w czytelnii dla dorosłych oraz w czytelnii dla dzieci i młodzieży. Burmistrz Miasta przedłożył na ręce Przewodniczącego Komisji informację dotyczącą tytułów prasy bieżącej gromadzonej w czytelnii dla dorosłych oraz w czytelnii dla dzieci i młodzieży.*”

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że w tej informacji nie ma tej sprawy, ale na posiedzeniu Komisji Rodziny pan Dyrektor zgłaszał problem, że obiekt biblioteki jest nagminnie dewastowany, a wokół niej mieszkańcy okolicznych bloków wyprowadzają psy. Nadmienił, iż pan Cieśla tę sprawę zgłaszał Policji jednak na interwencję dyrekcji dzielnicowej nie reaguje. Uważa, że powinno na posesji biblioteki zamontować jakieś tabliczki, że po zamknięciu biblioteki na teren ten nikt nie powinien wchodzić. Dokładnie nie wie jak to zrobić, ale być może pomogłoby rozwiązać tę sprawę jakieś tabliczki ostrzegające. Na zwrócenie uwagi osobom wyprowadzającym psy nikt nie reaguje, a dodatkowo pan dyrektor jest jeszcze przez nich obrażany. Jest to pewien problem i poprosił pana Burmistrza o interwencję. Nadmienił, iż Policji przeznaczono w budżecie środki, a zatem można byłoby wymagać od niej właściwego podejścia do sprawy i żądać, aby zajęli się oni tym tematem ze szczególnym skierowaniem patroli w okolice biblioteki.

**Przewodniczący RM** zwrócił się z pytaniem do radnego Grzybowskiego czy jego wypowiedź należy traktować jako wniosek?

**Radny Ignacy Grzybowski** (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że jest to jedynie zwrócona uwaga.

**Radny Dariusz Fionik** stwierdził, że ma zaszczyt, chociaż jest to jego pomysł, ale chciałby to ogłosić, że w tym roku Bielska Biblioteka Publiczna obchodzi 100-lecie swego istnienia, a zatem jest to okrągły jubileusz. Z tej okazji przygotował opracowanie o początkach bielskiej biblioteki publicznej. Na źródła, które potwierdzają to, że w 1907 roku powstała pierwsza z prawdziwego zdarzenia biblioteka publiczna miejska, natrafił w czasie kwerendy archiwalnej w Narodowym Historycznym Archiwum w Grodnie. Były to żmudne poszukiwania, ale w zespole Gubernatora Grodzieńskiego natrafił na kilka sygnatur, gdzie są przedstawione losy kilku bibliotek w mieście na początku XX wieku. Nadmienił, że była kiedyś biblioteka przy klubie wojskowym, biblioteka przy Komitecie Opieki nad Ludową Trzeźwością i były różne biblioteki szkolne. Jednak dopiero w 1907 roku dość szerokie grono mieszczan różnych wyznań, narodowości, stanów, stanowisk, wśród których byli urzędnicy i księża różnych wyznań, nauczyciele powołali do życia pierwszą bibliotekę miejską, przedłożyli odpowiedni statut gubernatorowi, który go zatwierdził w maju 1907 roku. Ten statut był nadrukowany w drukarni Goldsteina w Bielsku i zachował się w zespole akt tej biblioteki. Biblioteka działała do 1915 roku, potem nastąpiła przerwa w wyniku uchodźstwa, bowiem była pierwsza okupacja niemiecka i wznowiła ona swoją działalność już po odzyskaniu niepodległości. Niektóre woluminy, książki z biblioteki sprzed I wojny światowej przeszły do biblioteki w okresie międzywojennym, o czym świadczą pieczęcie na niektórych zachowanych woluminach, są pieczęcie podwójne, sprzed 1915 roku i pieczęć z okresu międzywojennego. Na ręce pana Dyrektora przekazał opracowanie i chce, aby to opracowanie było także w Urzędzie i zbiorach Rady Miasta. Zatem na ręce pana Burmistrza i Przewodniczącego Rady przekazał opracowanie, o którym wspomniał (*w załączeniu do protokołu*).

*W trakcie wypowiedzi radnego Fionika, o godzinie 11<sup>02</sup> na sesję po przerwie powrócił radny Paweł Mischuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** po raz kolejny podniósł temat, aby zainteresować się elewacją Miejskiej Biblioteki Publicznej, która nie pasuje do tego, aby tak wyglądała placówka kultury. Do pana

Burmistrza zaapelował, aby zainteresował się tą sprawą i wspomógł dyrektora, aby ta elewacja została doprowadzona do należytego i właściwego wyglądu i świadczyła o tym, że jest to rzeczywiście jednostka kultury. W tej chwili elewacja tego obiektu pozostawia sobie wiele do życzenia, a istniejące napisy na murach biblioteki nie przystojują obiektowi, w którym mieście się taka jednostka.

Nadmienił, że zgłaszał poprzednio, aby dokonać termoizolacji i odnowić tę elewację, ale do tego potrzebny jest projekt. Jednak niezależnie od tego jak będzie wyglądał budżet i co w nim będzie zapisane to ten projekt powinien być w tym roku wykonany. Jeśli tak nie będzie to w dalszym ciągu będzie to „wychodek publiczny” na zewnątrz, a nie biblioteka, bo wewnątrz obiektu wszystko jest w porządku, jest pięknie i ładnie, gdyż pan dyrektor się stara, natomiast na zewnątrz to świadczy o gospodarzach i włodarzach tego miasta.

**Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk** stwierdził, iż dość ciekawą sprawę poruszył radny Dariusz Fionik, ale osobiście chciałby myślenie radnych skierować na inne tory, bowiem wydaje się, że wygląd zewnętrzny biblioteki przysłania pozytywną ocenę pracy biblioteki. Otóż chciałby zwrócić uwagę na merytoryczną pracę biblioteki. Zwrócił uwagę na fakt, że biblioteka, przez kilka lat z rządu otrzymywała środki na wzbogacanie księgozbiorów, a zatem jest tu aktywna strona tego zagadnienia. Można śmiało powiedzieć, że nie było tutaj jakiegoś starego zasobu czy zastoju w tej materii.

Nadmienił, iż chciałby przytoczyć kilka opinii osób z zewnątrz w kwestii dotyczącej finansowania i działalności biblioteki. Otóż w prowadzonych rozmowach z osobami z innych miast i gmin informował, że nasza biblioteka ma środki zewnętrzne, ale w naszym mieście jest też taka praktyka, że od lat jest ona zasilana środkami z budżetu. Nie tylko ma na myśli bibliotekę miejską, ale również biblioteki szkolne. Przekazywane są tam środki na zasilenie księgozbiorów i to pokazuje od tej zasadniczej strony, że coś się tutaj dzieje. W ocenie jego rozmówcy mówili, że miasto nasze ma bardzo dobrą sytuację, bo u nich (w innych samorządach) wójt, burmistrz takich czynności nie podejmuje.

Nadmienił, iż chciałby zwrócić na to szczególną uwagę, aby to co powiedział radny Leszczyński nie przesłaniało tej kwestii. Nadmienił, że na pewno otoczenie biblioteki, wygląd jest tutaj problemem, ale zasadniczą kwestią jest to, że w bibliotece nie jest generalnie źle i chciałby, aby w taki sposób na to spojrzeć.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** poprosił, aby nie odbierać jego wypowiedzi w ten sposób, jakoby w bibliotece było źle. Nadmienił, że w swoim wystąpieniu powiedział, że wewnątrz jest wszystko w porządku i dobrze ocenia pracę dyrektora i załogi, ale zwracał uwagę jedynie na zewnętrzne otoczenie biblioteki, elewację, która radykalnie nie pasuje do tego co jest wewnątrz i to jest istotne.

**Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Wiesław Cieśla** stwierdził, iż wszystkie zgłoszone przez radnych problemy są takimi, na które osobiście reaguje i cieszy się, że są one dostrzegane. Łatwiej mu pracować i zarządzać taką placówką, jeżeli widzi niepokój i troskę radnych.

Odnosząc się do sprawy porządku, na którą uwagę zwrócił radny Grzybowski, stwierdził, że jest to problem położenia tego budynku, takiej właśnie posesji i która leży w takim miejscu. Z nieukrywaną zazdrością spogląda na to, że ładniej się prezentują budynki w centrum miasta, jak Starostwo, Urząd Miasta, Policja, Poczta czy Urząd Skarbowy. Właściciele tych obiektów takich problemów nie mają, bowiem ten teren bardziej się monitoruje i w związku z tym elewacje nie są tak zagrożone jak w przypadku biblioteki. Jest to problem od dłuższego czasu i przez kilka lat zgromadziła się potężna teczka korespondencji prowadzona pomiędzy Biblioteką a Policją, z którą jest w dobrych kontaktach. Rzeczywiście wokół biblioteki „towarzystwo” ludzi, którzy gromadzą się w celach towarzyskich z konsumpcją alkoholu jest dosyć częste, zostawiają po sobie śmiecie, a zdarza się dosyć często, że są wybijane szyby, zanieczyszczany jest ganek, jak również są włamania. W ubiegłym roku były takie włamania, wyrządzono szkody i ma to miejsce cały czas. Nadmienił, iż Policji składa informacje i prosi o to, żeby Policja w miarę swoich możliwości ten teren patrolowała tłumacząc to w ten sposób, że po godzinach pracy osoby przebywające tam powinny być traktowane jako osoby przebywające nielegalnie. W godzinach pracy nie potrzebuje ochrony Policji, bowiem daje sobie radę, natomiast po godzinie 18.00, a szczególnie w weekend taka pomoc jest niezbędna. Specjalnie doprowadzono do takiego stanu posesję, żeby łatwiej było ją patrolować. Nie ma już żadnych krzaków i miejsc, które zachęcałyby do jakiegoś przesiadywania. Nadmienił, że są takie sytuacje, że kiedy pracownicy biblioteki wzywają osoby przebywające na terenie posesji do jej opuszczenia to spotykają się z pogrózkami, a takie kontakty nie zapewniają komfortu pracy. Jeżeli chodzi o mieszkańców, którzy

traktują posesję biblioteki jako spacerniak dla psów stwierdził, że jest coraz lepiej. On jak i inni pracownicy biblioteki zwracali uwagę takim osobom i to w sposób natarczywy, przy czym czasami trafiają się natarczywe osoby. Niemniej jednak posesja naprawdę jest doprowadzona do należytego stanu, ale czasami zdarzy się intruz, który takiego psa wyprowadzi. Pewnie byłoby lepiej gdyby można było bibliotekę ogrodzić, zasadzić krzewy. Przez tyle lat ile tam gospodaruje na pewno byłby to piękny obiekt, z zielenią, z ławeczkami. Niestety jest to, że przez posesję prowadzi ciąg komunikacyjny. To nie jest tylko jego posesja, są chodniki, które są wykorzystywane przez wszystkich mieszkańców i trudno jest poprowadzić jakieś ogrodzenie. Ponadto jest wszystko niszczone. Widzi jak bezsilnie Gospodarka Komunalna sadi różne krzewy i jeżeli są one nieatrakcyjne to rosną, a jeżeli są atrakcyjne to są natychmiast wyrwane i niszczone przez młodzież, dzieci, na których rodzice nie potrafią wywierać tego porządku. Budynek ma taki wygląd jaki ma i to co udało się samemu usunąć sposobem gospodarczym to zrobiono, natomiast niektórych napisów się nie da. Jeżeli chodzi o kwestię elewacji to na pewno trzeba ją zrobić tylko zastanawia się czy nie będzie tak, że z jednej strony zrobi się elewację, a z drugiej strony będzie ona już pomazana. Jest to też pewnego rodzaju ryzyko. Podobną sytuację mają budynki sąsiednie jak MOPS, ŚDS i okoliczne. Gdyby ten teren był monitorowany może byłoby lepiej. Nadmieniał, iż prosił o częstsze kontakty pana dzielnicowego, który był u niego ostatnio, ale w odpowiedzi uzyskał tylko informację, że Policja ma nie tylko problem z biblioteką, ale ma jeszcze Brańsk i inne miejscowości i w związku z tym nie jest w stanie pilnować tylko obiektu biblioteki. Nie wie, jaka będzie reakcja, bo 22 marca br. wysłał pismo do Komendanta Policji mówiące o sytuacji, powiadomił również pana Burmistrza do wiadomości jak ta sytuacja wygląda i poprosił o częstszy kontakt z panem dzielnicowym. Bywają takie okresy, że jest mniej tego bałaganu i osób tam zgromadzonych, ale niekiedy w tych miesiącach wiosenno-letnich jest po prostu nie do wytrzymania.

Jeżeli chodzi o źródła, które za granicą znalazł radny Dariusz Fionik to serdecznie za nie podziękował. Na pewno to wzbogaci w ogóle dokumentację na temat placówek publicznych. Prześle je do eksperta - pani profesor Kołodziejkiej, która jest fachowcem od spraw genezy bibliotek za czasów zaborczych, aby je po prostu oceniła pod względem merytorycznym.

W odniesieniu do kwestii podniesionej przez radnego Leszczyńskiego dot. fasady budynku stwierdził, iż opracuje kosztorys tej elewacji i ewentualnie będzie to propozycja do planu budżetu na rok następny.

Podziękował Skarbnikowi za to, że zwrócił uwagę na to jaką placówką jest biblioteka pod względem merytorycznym. Zdaje sobie sprawę, że nie może sobie pozwolić na to, żeby ona była źle zarządzana, albo miała zły odbiór społeczny. Osiągnięcia biblioteki nie są tak spektakularne i widowiskowe jak w przypadku imprez organizowanych przez BDK, natomiast zasługą biblioteki są dobrze przygotowani uczniowie na matury, zdane egzaminy na studia, dobrze wykształcona młodzież, która później doksztalca się, jak również doksztalcającą się nauczyciele. W mieście funkcjonuje Szkoła Współpracy z Zagranicą, której studentom służy również biblioteka publiczna. Są to ciche sukcesy biblioteki, które są zauważane na zewnątrz. Przypominał chociażby, że w 2001 r. biblioteka otrzymała nagrodę Srebrnej Róży jako najlepsza biblioteka w województwie, gdzie wzięto pod uwagę wszystkie efekty merytoryczne, komputeryzacje, dostęp do internetu. Korzystając z okazji zaapelował do mediów, jak również uważa, że na stronie internetowej Urzędu Miasta powinna być informacja, chociażby dla osób spoza regionu, że w Bibliotece jest darmowy dostęp do Internetu. Nadmieniał, że program Ikonka służy po to, aby do celów edukacyjnych i informacyjnych czytelnicy mieli darmowy dostęp do internetu. Od kilku lat tak internetowa czytelnia działa i dobrze funkcjonuje, jest wyposażona w bazę źródłową, szybkie komputery i można tutaj zasięgnąć wszystkich informacji do celów edukacyjnych, turystycznych, związanych z poszukiwaniem pracy itp. Efektem tego jest fakt, że Książnica bibliotekę bielską rokrocznie typuje do programu ministerialnego „Promocja czytelnictwa” w ramach, którego jego placówka otrzymuje drugą część dotacji na książki. Nadmieniał, iż budżet na wydawnictwa sięga 27 tys. zł, a z tego programu np. w ubiegłym roku biblioteka otrzymała 24 tys. zł, a zatem jest to znaczna kwota. Ponadto fundacja „Newsweka” wytypowała jego bibliotekę do darów książkowych i również biblioteka je otrzymuje. Zatem są to takie zalety, chociaż być może nie spełnia wszystkich oczekiwań, ale stara się, żeby tę bibliotekę jeszcze bardziej rozwijać i prowadzić działalność upowszechniającą i kulturalną, zachęcając zarówno młodzież, dzieci i przedszkolaków do uczestniczenia w lekcjach bibliotecznych. W informacji podał ilu współpracowników ma biblioteka, m.in. Przychodnia Pedagogiczno-Psychologiczna, Policja, Straż Pożarna i Nadleśnictwo. On i jego pracownicy starają się, żeby w ramach programów edukacyjnych wychowywać młodzież nie tylko do odbioru informacji z komputera, ale również do takich, żeby upowszechniać czytelnictwo, uczyć



dobrych kontaktów, poszanowania prawa, poszanowania przyrody. Takie są jego jak również pracowników biblioteki ambicje.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że pan Dyrektor Cieśla powiedział, że odnowienie elewacji właściwie nic nie da, bo za chwilę ponownie pojawią się pomazane ściany, o ile posesja nie będzie ogrodzona. Nadmienił, że chce zwrócić uwagę na jedną rzecz, a mianowicie, że nie jest to jedyny budynek komunalny na terenie miasta, ale jest to jedyny budynek komunalny na terenie miasta, który jest tak zamalowany, że niejako pozwala się na tę dewastację. Czysta elewacja budynków nie kusi do tego, żeby je malować, natomiast pomazane ściany niejako dają na to przyzwolenie.

**Dyrektor MBP Wiesław Cieśla** w uzupełnieniu swej wypowiedzi stwierdził, że jeżeli chodzi o dotowanie biblioteki to jest ono stabilne z roku na rok i sukcesywnie. Poprosił, aby zauważyć, że jest to budynek, który wymaga znacznych finansów, jeśli chodzi o remonty. Obiekt został oddany w 1986 roku, wiadomo w jakim stanie i wiadomo jak się to wówczas budowało. Nadmienił, że obiekt miał ponad 80 okien i budynek był zimny i niedocieplony, a temperatura w zimie wynosiła 13 stopni. Przez kilka lat sukcesywnie dotowana wymiana okien spowodowała to, że w tym roku po raz pierwszy panie bibliotekarki chodziły w lekkich bluzeczkach i sweterkach zimą, gdzie dzięki wymianie okien uzyskano takie właśnie docieplenie budynku. Zostało jeszcze niewiele około 20 okien i tym sposobem zakończy ich wymianę.

Kolejną sprawą, jak w każdym budynku tego typu, to jest płaski dach. Zatem priorytetem będzie kolejno remont dachu, nie w tym roku, ale w następnym, a potem inne prace. Nadmienił, że tę elewację owszem zgłosi do planu budżetowego, natomiast naprawę na skutek przeprowadzonych dotychczas remontów komfort pracy w bibliotece jest zupełnie inny. Natomiast merytorycznie stara się tak jak mówił wcześniej i przedłożył w informacji.

**Radny Aleksander Bożko** jak wiadomo wszystkim w budżecie miasta Rada przeznaczyła 31 tys. zł na dodatkowe patrole dla Policji. Jako przewodniczący Komisji Porządku umówił się już wstępnie na kwietniowe spotkanie z Komendantem Policji i na pewno zaprosi również pana Dyrektora Cieśłę. Będzie to okazja do rozmowy i wyjaśnienia pewnych kwestii. Wiadomo, że miasto przeznacza pieniądze na patrole policyjne, które będą prowadzone w okresie od 1 maja do 30 września w newralgicznych punktach miasta. Zatem na pewno Komisja przedyskutuje na swym posiedzeniu te sprawy i omówi ten problem, aby więcej patroli skierowano w to miejsce.

Nadmienił, że na pewno to jest trudny problem do rozwiązania, bowiem biblioteka położona jest w takim miejscu, które zachęca ludzi do przebywania tam. Dodał, iż dewastacja ma miejsce nie tylko w bibliotece, ale także miejskich parkach i innych punktach miasta.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM** zamknął pkt 6 porządku obrad.

**Rada Miasta rozpatrzyła informację z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w 2006 r.**

#### Ad.7

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, iż kolejna sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z funkcjonowania Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w 2006 r. Stwierdził, iż w obradach sesji uczestniczy Dyrektor MOSiR pan Jan Ziemcow, którego serdecznie powitał. Następnie zebrany przedstawił opinie, które *stanowią załącznik do niniejszego protokołu*. Poinformował, iż wszystkie Komisje przyjęły do wiadomości przedłożoną informację. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Ignacy Grzybowski** zwrócił się z następującymi pytaniami:

- którego dnia odchodzi na emeryturę pan Jan Ziemcow?
- czy są zgłoszenia kandydatów na stanowisko Dyrektora MOSiR?
- kiedy odbędzie się konkurs na to stanowisko?
- czy był już ogłoszony konkurs i w jakich gazetach?

**Przewodniczący RM** stwierdził, iż w informacji pana Burmistrza z okresu międzysesyjnego była informacja, że był ogłoszony konkurs i z tego co zrozumiał to są dwie oferty na stanowisko dyrektora MOSiR.

**Radny Aleksander Bożko** stwierdził, że do przedłożonej informacji, która była przedmiotem obrad każdej z komisji chciałby dodać i podziękować sponsorom, którzy łożą pieniądze na sport młodzieżowy w wysokości ponad 55 tys. zł. Szczególnie ważnym sponsorem jest UNIBUD spółka z o.o., którego Prezes E. Wasilewski jest siłą napędzającą ten sponsoring, a który od wielu lat sponsoruje sport młodzieżowy i tyle grup młodzieżowych wymienionych w informacji funkcjonuje dzięki współpracy z tą właśnie firmą. Nadmieniał, iż okaże się jak będzie wyglądała dalsza działalność grup młodzieżowych, a mianowicie czy będzie taka jak dotychczas. Być może nowy dyrektor wspomógł grupy młodzieżowe ze środków budżetowych i pieniędzy będzie więcej. Nadmieniał, iż tak jak wspominał wcześniej jest sponsor, który opłaca wynagrodzenia dla 9-ciu trenerów, a MOSiR płaci tylko dla 3 trenerów, natomiast bardzo dużą sumę przeznacza na transport. Wszystkie transporty, które są w grupach młodzieżowych piłki siatkowej i piłki koszykowej są opłacane przez firmy sponsorujące i są to duże kwoty. Dla przykładu podał, iż w ostatni weekend była drużyna na Mistrzostwach Polski w piłce siatkowej, gdzie bardzo duże wsparcie otrzymano od UNIBUD-u. Dlatego korzystając z okazji chciałby na posiedzeniu Rady serdecznie podziękować sponsorom. Nadmieniał, iż pominął tutaj pana Jana Ostaszewicz, który w miarę możliwości również pomaga naszym dzieciom mieszkającym w Bielsku Podlaskim.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że pan Ziemcowa odchodzi na emeryturę po wielu latach pracy. Zwrócił się z zapytaniem czy będzie to głośnie odejście, czy ciche? Zwracając się do pana Burmistrza stwierdził, że dziękując za tyle lat pracy pana Ziemcowa być może warto byłoby zorganizować jakiś turniej sportowy, aby można było zauważyć jego przejście na emeryturę i pozostał pewien ślad. Takie ciche odejście będzie bardzo niefortunne. Zatem poprosił, aby pan Burmistrz przemyślał ten temat.

*O godzinie 11<sup>30</sup> salę obrad opuścił radny Paweł Miszczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

**Dyrektor MOSiR Jan Ziemcow** w związku z tym, że rzeczywiście odchodzi na emeryturę po 46 latach pracy, w tym 35 lat na stanowisku Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji chciałby serdecznie podziękować za współpracę wszystkim radnym, którzy w poprzedniej i obecnej kadencji byli i są radnymi. Nadmieniał, iż bardzo dobrze mu się współpracowało i z tego bardzo się cieszy, za co wszystkim serdecznie podziękował. Słowa podziękowania skierował również do pana Andrzeja Stepianiuka – poprzedniego Burmistrza, z którym dobrze mu się współpracowało i obecnie urzędującemu Eugeniuszowi Berezowcowi, z którym również bardzo dobrze współpracowało się. Jeszcze raz wszystkim serdecznie podziękował.

**Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski** stwierdził, iż nie wie czy na te pytania ma odpowiadać, chociaż co prawda porozumiewał się tutaj z Burmistrzem w tej kwestii. Jednak radny Grzybowski i radny Leszczyński zadają takie pytania, na które informacja jest w sprawozdaniu przekazanym wszystkim radnym, a które Burmistrz cytował. Ponadto informacja o tym, że jest ogłoszony konkurs na to stanowisko, zgodnie z ustawą o pracownikach samorządowych jest również w internecie od dawna. Dodał, że osobiście mówił przed przerwą, że wpłynęły dwie oferty (w zasadzie trzy, w tym dwie oferty spełniające wymogi). Stwierdził, że pan Dyrektor Jan Ziemcow ma oczywiście ma swoje zasługi w kierowaniu Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji. Zaproponował zostawić te kompetencje po części dla Burmistrza, że on i jego zastępcy godnie pożegnają i rozstaną się z panem Dyrektorem, o ile taka będzie jego wola. Nadmieniał, iż pan Dyrektor w iście sprinterskim tempie zasygnalizował Burmistrzowi i jego służbom, że odchodzi na emeryturę. Wcześniej nie chciano go indagować o to, ale to oznacza, że ma jeszcze dobrą kondycję, że w takim tempie nas poinformował. Pan Ziemcow chciał odejść z początkiem marca, a odchodzi z końcem marca, bowiem trzeba było przeprowadzić pewne procedury.

Oznajmił, że w internecie jest również informacja o tym, że te dwie kandydatury spełniają wymogi określone w ofercie i jutro z tymi kandydatami będzie przeprowadzona rozmowa. Ona nie musi być, ale postanowiono, żeby taką rozmowę jednak przeprowadzić i będzie to rozmowa kwalifikacyjna

pozwalająca zastanowić się. Jest to ważka decyzja, jeżeli chodzi o wybór dyrektora jednostki organizacyjnej i chce żeby ona dobrze funkcjonowała.

Jeżeli chodzi o nazwiska to są one zamieszczone w internecie i może je podać. Pierwsze jest nazwisko pana Andrzeja Krzywca, a drugie pana Piotra Pawluczuka. Pan Andrzej Krzywiec jest pracownikiem Bielskiego Domu Kultury, a pan Piotr Pawluczuk jest nauczycielem dyplomowanym Zespołu Szkół w Augustowie, trener IV-ligowego TUR-a, ale obecnie nim nie jest. Obaj panowie są po studiach.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** w odniesieniu do wypowiedzi Zastępcy Burmistrza stwierdził, iż w swej wypowiedzi pan Burmistrz połączył jego osobę z radnym Grzybowskiem. Nadmienił, iż go nie interesowała informacja w takim wydaniu jak to pan Burmistrz powiedział, a jedynie interesowało go to czy odejście pana Ziemcowa będzie głośne, czy ciche, bowiem ten człowiek na to zasługuje. Dodał, iż pan Burmistrz powiedział, że taka informacja jest podana w sprawozdaniu, ale tak nie jest.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** sądzi, że będzie jeszcze okazja, żeby podziękować Dyrektorowi Ziemcowi za tę pracę w sposób szczególny. Jednak korzystając z okazji, że jest to najprawdopodobniej ostatnia wizyta pana Ziemcowa w czasie obrad Rady Miasta w tej funkcji jako Przewodniczący Rady w imieniu wszystkich radnych podziękował bardzo serdecznie za 35 lat pracy na stanowisku Dyrektora MOSiR-u. Nadmienił, że jest to bardzo długi okres czasu, bowiem jest to tworzenie tego ośrodka i trudno zapewne wszystkim uświadomić, że pan Ziemcow tyle czasu tę funkcję sprawował.

**Rada Miasta rozpatrzyła informację z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2006 r.**

#### Ad.8

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2006 r. Nadmienił, iż w sesji uczestniczy pan Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk, którego powitał. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji Rady Miasta, które *stanowią załącznik do niniejszego protokołu*. Dodał, iż wszystkie Komisje Rady Miasta zapoznały się z przedłożoną informacją i przyjęły ją do wiadomości.

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Aleksander Bożko** stwierdził, iż na końcu przedłożonej informacji jest napisane zdanie: „*na większość nowych zadań kadra Ośrodka jest otwarta i przygotowana, aby zmierzyć się z każdym nowym wyzwaniem*”. W związku z tym poprosił o odniesienie się do tego zapisu i przybliżenie tej sprawy.

**Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk** jeśli chodzi o nowe wyzwania to ma tu na myśli to, że dla Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej coraz to nowe wyzwania zostają nakładane i pracownicy z tego się wywiązują. Dla przykładu podał, że w 2004 r. była prowadzona realizacja świadczeń rodzinnych, było to bardzo ambitne wyzwanie, zostało zrealizowane bez wpadek. W kolejnym roku była ustawa o zaliczce alimentacyjnej i dłużnikach alimentacyjnych, była kontrola NIK-u, która wypadła pozytywnie, oczywiście z pewnymi wytknięciami. U waży, że jeżeli będą kolejne wyzwania to również temu Ośrodek sprosta.

*O godzinie 11<sup>39</sup> na salę obrad powrócił radny Paweł Mischuk, natomiast ją opuścił radny Kazimierz Leszczyński. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

**Dyrektor MOPS** korzystając z okazji stwierdził, że chciałby zasygnalizować, ale nie apelować, iż poziom zarobków w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej jest również daleki od zadawalającego. Osoby z wyższym wykształceniem, szczególnie chodzi tu o referentów, zarabiają bardzo niskie kwoty, tj. 1100 zł brutto. Również opiekunki i opiekunowie świadczący bardzo odpowiedzialną pracę w terenie z osobami starszymi, niepełnosprawnymi zarabiają na poziomie 1000 zł. Jeśli to się nie zmieni to chce powiedzieć, że dzisiaj jest już rynek pracy, który jest kształtowany przez pracobiorców. Kończy się powoli ten czas, że „jak ci się nie podoba to sobie pójdziesz gdzieś indziej”. Gospodarka nabiera rozpędu i ludzie mają większy wybór, a dzisiaj rynek jest kształtowany przez świat. Ci

pracownicy, którzy są już zaawansowani wiekowo i stażem pracy oni dopracują do końca, ale coraz trudniej będzie mu znaleźć odpowiednich ludzi. Nadmienił, że była tutaj mowa o tym, że jest wielu kandydatów na nowe stanowiska i oczywiście tak jest, bo każdy chce się w jakiś sposób zaczepić, ale później on pracuje 5-8 lat. Podał swój przykład, że pracował jako referent od 1997 roku i 2 lata temu przed awansem na dyrektora po ukończeniu studiów prawniczych z dwiema specjalizacjami miał niecałe 800 zł netto poborów. Jak zatem może wówczas taki człowiek założyć rodzinę i w ogóle żyć. Należy to wziąć pod uwagę, że to nie jest ważne, że dwudziestu chętnych jest na miejsce, bo każdy chce się po studiach zaczepić, ale później jest frustracja i rozczarowanie.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM** zamknął pkt 8 porządku obrad.

**Rada Miasta rozpatrzyła informację z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2006 r.**

#### Ad.9

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w 2006 r. Nadmienił, iż w obradach sesji uczestniczy Kierownik ŚDS pani Lucyna Pakuła, którą serdecznie powitał. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta, które *stanowią załącznik do niniejszego protokołu*. Poinformował, iż wszystkie Komisje rozpatrzyły przedmiotową informację i przyjęły ją do wiadomości.

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy Lucyna Pakuła** zabierając głos stwierdziła, iż problemy mają wszyscy, ale trudno byłoby jej teraz na temat płac pracowników ponownie zaczynać dyskusję tym bardziej, że jak radni zdają sobie sprawę, bo podała to w informacji, że jej placówka jest placówką specyficzną, ponieważ środki są dotowane centralnie, a zatem trudno cokolwiek wymagać, bowiem to co ma to dzieli.

Natomiast to, o czym chce powiedzieć wypływa z jej szczerych chęci, a nie z obowiązku. Otóż serdecznie podziękowała wszystkim władzom i radnym. Wie, że za przyzwoleniem Rady w ubiegłym roku Środowiskowy Dom Samopomocy z okazji 10-lecia istnienia placówki otrzymał pewne pieniądze z samorządu, który wcale nie musiał ich przekazać, a które to środki zostały właściwie wykorzystane. Za to bardzo serdecznie podziękowała, bo wie, że nawet pewna kwota została decyzją radnych podniesiona i za tą kwotę wyposażono pracownię komputerową i zakupiono 3 zestawy komputerowe, które w tej chwili służą domownikom. Dzięki temu placówka ma wyższy stopień zaawansowania, jeżeli chodzi o ewentualne standardy, które wcześniej czy później wejdą w życie i takie placówki, ośrodki wsparcia, domy środowiskowe będą musiały im sprostać. Sądzi, że również Środowiskowy Dom Samopomocy w Bielsku Podlaskim będzie w stanie tym wymogom sprostać, jednak uważa, że to dzięki wszystkim Burmistrzowi i radnym, z którymi jej placówka dobrze się współpracowało.

*O godzinie 11<sup>45</sup> na salę obrad powrócił radny Kazimierz H. Leszczyński. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM** zamknął pkt 9 porządku obrad.

**Rada Miasta rozpatrzyła informację z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w 2006 r.**

*Następnie o godzinie 11<sup>47</sup> Przewodniczący RM ogłosił przerwę w obradach.*

*Przerwa w obradach zakończyła się o godzinie 12<sup>00</sup>. Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, iż po przerwie w sesji uczestniczy 15 radnych.*

*Z przerwy nie wrócili radna Alina Niegierewicz oraz Paweł Mischuk, Bożena Zwolińska*

*Nadal na sesji nieobecni radni to: Raisa Iwaniuk, Romuald Margański, Alla Sosna-Pawluczuk.*

#### **Ad.10**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków. Następnie zapoznał zebranych z opiniami i wnioskami poszczególnych Komisji Rady Miasta, które *stanowią załącznik do niniejszego protokołu*.

Poinformował, iż:

*„Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z tym, że członek tej Komisji zwrócił się z prośbą o przedłożenie wszystkim radnym wykazu zabytków znajdujących się na terenie miasta Bielsk Podlaski. Burmistrz Miasta informuje, iż wykaz zabytków został przedłożony wszystkim radnym.*

*Komisja ds. Inwestycji wnioskuję o zmianę brzmienia § 1 ust. 2 na następujące: „Dotacja może być udzielona osobie fizycznej lub jednostce organizacyjnej będącej właścicielem bądź posiadaczem zabytku, o którym mowa w ust. 1”. Burmistrz Miasta udzielił wyjaśnienia na wniosek Komisji pismem nr Fn.006-6/07, które zostało przedłożone Przewodniczącemu Komisji. Burmistrz Miasta uważa, iż należy pozostawić zapis w brzmieniu pierwotnym. Krąg podmiotów określonych w art. 73 ustawy z dnia 23 marca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2003 r. nr 162, poz. 1568 ze zm.) wyczerpuje wszystkie dysponujące zabytkami podmioty.*

*Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z uwzględnieniem przyjętego wniosku.*

*Komisja Oświaty pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.*

*Komisja Porządku przyjęła wniosek, aby przedłożyć wykaz zabytków wpisanych do rejestru zabytków, których uchwała może dotyczyć. Burmistrz Miasta informuje, iż wykaz zabytków został przedłożony wszystkim radnym. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z uwzględnieniem przyjętego wniosku.*

*Komisja Gospodarki Przestrzennej zwróciła się o wyjaśnienie, czy właściwe jest i czy ustawa o ochronie zabytków dopuszcza użycie sformułowania zapisanego w projekcie uchwały w §1 ust. 2 „lub posiadaczem” oraz w § 3 ust. 1 pkt. 3 „dokumentem potwierdzającym”. Zwrócono uwagę, że właściwsze byłoby użycie sformułowania – „dokumentem stwierdzającym”. Burmistrz Miasta udzielił wyjaśnienia Komisji pismem nr Fn.006-5/07, które zostało przedłożone Przewodniczącemu Komisji.*

*Burmistrz Miasta informuje, iż ustawa z dnia 23 marca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2003 r. nr 162, poz. 1568 ze zm.) w art. 73 mówi o osobie będącej właścicielem lub posiadaczem. Odnosnie pozostałej zgłoszonej kwestii informuje, że w Praktycznym Słowniku Wyrazów Bliskoznacznych W.Cienkowskiego, Polska Oficyna Wydawnicza BGW Warszawa 1994, s. 191 w Małym Słowniku Języka Polskiego Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa 1994, s. 688 wyraz potwierdzać jest równoznaczny z wyrazem stwierdzać, dlatego sformułowanie zostało użyte w sposób właściwy i nie zachodzi potrzeba dokonywania zmiany.*

*Komisja GP pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały po wyjaśnieniu powyższych wątpliwości.*

*Komisja Rodziny pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z sugestią dotyczącą zastąpienia w § 8 wyrazu „wykonujący” słowem „zlecający” lub „wnioskujący”.*

*Burmistrz Miasta wprowadza autopoprawkę do projektu uchwały polegającą na zastąpieniu wyrazów „wykonujący prace lub roboty” w § 8 słowami „otrzymujący dotację”.*

*Odpowiedź w przedmiotowej sprawie została udzielona na ręce Przewodniczącego Komisji.*

*Ponadto Burmistrz Miasta wprowadza autopoprawkę polegającą na wykreśleniu w § 1 ust. 4 po słowach „Wniosek o udzielenie dotacji o której mowa w ust. 3” zapisu - „pkt 2”.*

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że poza uwagą, którą wniosła Komisja Rodziny i do której pan Burmistrz się ustosunkował są pewne nieścisłości merytoryczne i prawne wynikające z niespójności zapisów, które w jakiś sposób rzutują na całość tejże uchwały. Jest to uchwała istotna i bardzo ważna, bowiem na jej podstawie będą przekazywane pewne środki i to niekiedy o dużym znaczeniu. Nadmieniał, iż konserwacja i ratowanie zabytków leży w gestii samorządów i nie kwestionuje tych rzeczy, natomiast nie może pogodzić pewnych zapisów, które są według niego sprzeczne. Zatem poprosił o odniesienie się i wyjaśnienie pewnych kwestii. Nadmieniał, że chodzi mu o zapis w § 1 ust. 1 gdzie się stwierdza: „z budżetu miasta mogą być udzielone dotacje celowe na dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków znajdującym się na obszarze miasta Bielsk Podlaski (...)” i dalej w ust. 3 jest napisane „dotacja może być udzielona na dofinansowanie nakładów koniecznych na wykonanie

*prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku o którym mowa w ust. 1, ustalonych na podstawie kosztorysu zgodnego z zaakceptowanym przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków programem prac, które zostaną przeprowadzone w roku złożenia przez wnioskodawcę wniosku o udzielenie dotacji*". Następnie w ust. 4 jest napisane: „*wniosek o udzielenie dotacji, o której mowa w ust. 3 wnioskodawca może złożyć po przeprowadzeniu wszystkich prac lub robót przy zabytku, o którym mowa w ust. 1, określonych w pozwoleniu wydanym przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków*". Zwrócił się z zapytaniem czy wniosek o dotację na roboty dot. zabytku ma być złożony po wykonaniu robót, w trakcie wykonania robót, czy przed wykonaniem robót?

Z kolei dalej, w zapisach następnych paragrafów mają miejsce następujące stwierdzenia, i tak w § 6 „*Przekazanie dotacji następuje na podstawie umowy określającej w szczególności*” i są wyszczególnione pewne sprawy. Zatem są one jakby w trakcie, już po wykonaniu, albo przed ich wykonaniem, i jest to: „*opis prac lub robót i termin ich wykonania, kwotę dotacji i tryb jej płatności uzależniony od wyniku każdorazowej kontroli postępu prac lub robót i rozliczeniu tych wydatków*”, czyli wynika z tego jakby w trakcie odbywa się ta cała forma jakiejś części dotacji, czy też całościowej dotacji i wtenczas następuje ta niespójność. Natomiast w § 7 ust. 1 jest zapis: „*w celu rozliczenia dotacji składa się sprawozdanie z wykonania prac lub robót Burmistrzowi Miasta*”. Jest to jasne tylko zastanawia się czy ta dotacja jest przekazywana sukcesywnie w trakcie prac, że trzeba pisać sprawozdania skoro tutaj jest napisane w § 1 ust. 4, że „*wniosek o udzielenie dotacji, o której mowa w ust. 3 wnioskodawca może złożyć po przeprowadzeniu wszystkich prac lub robót przy zabytku, o którym mowa w ust. 1, określonych w pozwoleniu wydanym przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków*”. Jest tutaj niespójność i chodzi o to, żeby nie doprowadzić do takiej sytuacji jak było z prawem o składaniu oświadczeń majątkowych, gdzie jedne zapisy wykluczały drugie i wprowadzały w błąd. Jest to poważna sprawa i w tak istotnej sprawie jak tutaj należy uporządkować te przepisy, żeby one były jasne. Stwierdził, że nie jest prawnikiem, ale dla niego z pewnej logiki wynika, że następują sprzeczności i niezależności od siebie w prawie. Uważa, że jeśli ta sprawa w jakiejś części jest niedopięta to nie powinna być głosowana tylko oddalona do ponownej analizy prawnej, aby na kolejną sesję została przedłożona już właściwa przejrzysta forma. W przeciwnym razie pan Burmistrz i cała Rada będą się borykali z pewnymi rzeczami, o ile wcześniej nie uchyli tej uchwały nadzór Wojewody.

Nadmienił, iż na sali są obecni prawnicy i dobrze byłoby, aby wypowiedzieli się oni w tej sprawie, bo według niego co do poszczególnych wyrazów to można je zastępować, ale to tylko są kosmetyczne poprawki, natomiast jeśli chodzi o prawną wymowę tej uchwały dot. prawnych aspektów dotowania z budżetu miasta to jest to już nie do przyjęcia. Wniósł, aby jeszcze raz nad tym projektem się zastanowić, przeanalizować go i przygotować zapisy, które będą ze sobą spójne ze szczególnym zwróceniem uwagi na poszczególne paragrafy. Uważa, że w obecnej formie jak jest projekt uchwały jest nieczytelny, zamazany i niespójny.

**Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk** wyjaśnił, że ta uchwała wynika z założonej i określonej procedury postępowania w tej materii, musi ona być w ogóle przyjęta przez Radę i miasto powinno ją mieć podjętą.

W kwestii, którą podniósł radny Leszczyński stwierdził, że założeniem Burmistrza i jego służb było przyjęcie takiej zasady, że finansuje się ewentualne prace, które będą miały być wykonywane, zaś nie finansuje się robót wykonanych uprzednio. Czytając dzisiaj zapis w § 1 ust. 4, który nieszczęśliwie daje pewien obraz, i podziela tutaj pogląd radnego Leszczyńskiego, z którego można się domyślać i niejako wynika dopuszczenie możliwości finansowania robót uprzednio wykonanych. Jednak powtórzył raz jeszcze, że intencją wnioskodawcy było, żeby finansowania robót uprzednio wykonanych nie było. Zatem jest wniosek, jest harmonogram danych prac, są poszczególne inne dokumenty załączone i pokazane we wniosku i mamy do czynienia z taką sytuacją prawną, że na ten dzień składania wniosku nie ma czegoś wykonanego.

Stwierdził, iż będzie prosił radczynię, aby z tego wątku takiej formuły, lekko nieszczęśliwej, jednak nie było, aby nie było w domyśle czegoś co mówi, że zamierza się finansować prace wcześniej wykonane. Dodał, że podnosi tę sprawę dlatego, że pracował nad tym projektem uchwały jednak z inną radczynią i być może dla pani radczyni Kamińskiej będzie nieco trudno, ale sądzi, że ona też ten temat zna i że ta szybka korekta nastąpi.

Co do poszczególnych dalszych wątków to tutaj takiej nieścisłości nie widzi.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, iż radni podejmując tę uchwałę tworzą pewne możliwości prawne i ta kontrowersja, o której powiedział pan Skarbnik (i rzeczywiście też on ją dostrzega) nie może być na kolanie poprawiana. Uważa, że bez żadnej szkody i nic się nie stanie, kiedy ten projekt uchwały zostanie oddalony do następnej sesji i będzie poddany ponownej analizie. Zwrócił się z pytaniem czy spieszy się panu Burmistrzowi z podjęciem tej uchwały?

**Eugeniusz Berezowiec Burmistrz Miasta** (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdził, że nie.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** w związku z tym zgłosił wniosek o oddalenie projektu uchwały w tej wersji która została przedłożona celem ponownego przeanalizowania przez prawników w Urzędzie Miasta i ewentualnie na następnej sesji przełożenie poprawionego dokumentu, który będzie jasny i przejrzysty.

**Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk** stwierdził, iż w § 1 ust. 4 wystarczy tylko zmienić słowo, żeby ten ustęp brzmiał następująco: „wniosek o udzielenie dotacji, o której mowa w ust. 3 wnioskodawca może złożyć przed przeprowadzeniem wszystkich prac lub robót przy zabytku, o którym mowa w ust. 1, określonych w pozwoleniu wydanym przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków”. Sformułowanie „przed przeprowadzeniem” zamiast „po przeprowadzeniu” spowoduje, że będzie ta zasada wykonana w tym przepisie, a mianowicie, żeby nie dotować czynności uprzednio wykonanych.

**Przewodniczący RM** stwierdził, że zmiana zapisu „po przeprowadzeniu” na zapis „przed przeprowadzeniem” to jest zmiana całości toku postępowania i sensu tej uchwały.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił uwagę, że tak jak powiedział pan Przewodniczący całość tej uchwały musi być spójna i nie może to być zastąpienie jednego wyrazu drugim i nadanie temu prawnego aspektu. To musi być zrobione z sensem, bowiem wówczas następuje kolizja np. z zapisami w § 6 dotyczącymi przekazania dotacji, bo one też w jakiś sposób nie współgrają ze sobą. Uważa, że najprościej będzie oddalić ten projekt na następną sesję i w międzyczasie poprawić, a następnie przyjąć na kolejnej sesji.

**Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk** nie zgodził się zupełnie w tym momencie z radnym Leszczyńskim. Nadmienił, że § 6 zostaje w tym samym brzmieniu i odnosi się tylko i wyłącznie do czynności, które są zakładane, a nie wykonane.

**Radny Dariusz Fionik** stwierdził, że w ogóle bardzo dobrze, że taka uchwała jest przygotowana i ona po uchwaleniu powinna być upubliczniona. Ta uchwała jeszcze bardziej skłoni do dbałości nad zabytkami nie tylko obiektów tych najważniejszych (sakralnych), ale też architektury świeckiej. Z tymże analizując wykaz zabytków wpisanych do rejestru w mieście widzi, że tych zabytków architektury świeckiej wpisanych do rejestru jest zaledwie 7, a patrząc na nasze miasto, historyczne centrum, takich obiektów godnych bycia zabytkami rejestrowymi jest o wiele więcej. Tutaj jest zaledwie kilka domów, w tym 5 domów drewnianych, bo zajazd na ul. Sienkiewicza 2 (dawna Karczma Słuszna) był na początku lat 90-tych zburzony, rozebrany i na to miejsce powstał budynek murowany, oszalowany tylko deskami, a zatem w ogóle to nie jest zabytek i nie powinien on być w rejestrze zabytków. Dobrze, że karczma została odbudowana i zachowała się cała kompozycja okolic Ratusza i chociaż karczmę odbudowano w tym samym stylu jednak nie w tych samych proporcjach. Dobrze się stało i tak powinno się robić. Nadmienił, że w północnej pierzei Ratusza, w latach 90 -tych został rozebrany dom, który komponował tę stronę pierzei, ale do dziś jest tam bolesna wyrwa, na której nic nie ma. Jeśli jednak coś tam będzie to należy dążyć, poprzez nadzór budowlany i wszystko co określa warunki lokalizacji na tym etapie, aby dbając o zabytki odbudować pewien obraz dawnego miasta. Wszystko jest utrwalone na zdjęciach, na planach, na projektach międzywojennych i innych wizerunkach miasta.

Stwierdził, że chciałby zgłosić wniosek odnoszący się do trzech obiektów, które są w zasobie komunalnym, a które niewątpliwie mają walory zabytkowe, nie tylko jako budynki same w sobie, ale także jako element tkanki historycznej i urbanistycznej oraz pewnego wizerunku historycznego miasta. Ma na myśli trzy domy drewniane, przy czym jeden jest to dom na ul. Sienkiewicza (gdzie mieści się szewc, fryzjer) i dwa domy na ul. Kościuszki, idąc od Kościoła po lewej stronie tj.

Kościuszki 5 i Kościuszki 7. Tutaj jest cała pierzeja doskonale zachowana, gdzie rozciąga się ciąg 4-5 drewnianych domów.

Zgłosił wniosek, aby Urząd Miasta wszczął odpowiednią procedurę o wpisanie tych trzech domów, które są z przełomu XIX/XX wieku i są w ewidencji Konserwatora Zabytków i mają na pewno założone karty o wpisanie ich do rejestru zabytków. Da to też dobry przykład dla mieszkańców miasta, prywatnych właścicieli domów, obiektów o walorach zabytkowych, drewnianych, których jest na pewno co najmniej kilkanaście, a które są godnymi do wpisania do rejestru. Pozwoli to, aby prywatni właściciele również starali się dbać o zabytki, bowiem kiedy będą wiedzieć, że jest taka uchwała wówczas otworzy się dla nich pewna możliwość finansowania prac, a miasto da dobry przykład, że też wciąga do rejestru zabytków kolejne godne obiekty.

Nadmienił, że w przełożonym wykazie zabytków znalazła się nieścisłość, ale ona jest również w katalogu zabytków. Mianowicie przy Cerkwi Zmartwychwstania Pańskiego jest zapis, że jest to cerkiew greko-katolicka, a obecnie prawosławna. Nadmienił, że ta budowla powstała w 1838 r. jako cerkiew prawosławna. Idąc tokiem tego zapisu trzeba byłoby napisać i o Cerkwi Św. Michała i Narodzenia, że też jest to cerkiew greko-katolicka, bowiem każda z nich miała jakiś epizod 150-200-letni bycia cerkiewiami unickimi, ale wcześniej one trzy były prawosławnymi. Tutaj to określenie jest niewłaściwe jako cerkiew greko-katolicka, ale to nie jest wina Urzędu, że tak przedłożono, bo taki jest zapis w katalogu zabytków.

**Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk** wyjaśnił, że przy tworzeniu tej uchwały posiłkowano się ustawą z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Ustawa ta dokładnie precyzuje kwestie związane z zabytkami, z rejestrem i z wpisem do niego. Zatem uchwała ma się odnosić tylko i wyłącznie do zabytków wpisanych do rejestru zabytków, a artykuły od 8 począwszy dalej pokazują tę procedurę. *„Rejestr zabytków zwany dalej rejestrem dla zabytków znajdujących się na terenie województwa prowadzi wojewódzki konserwator. Do rejestru wpisuje się zabytek nieruchomy na podstawie decyzji wydanej przez wojewódzkiego konserwatora zabytków z urzędu bądź na wniosek właściciela zabytku nieruchomego lub użytkownika wieczystego.”* Nadmienił, iż nie chciałby cytować dalszych zapisów ustawy, ale proponowałby zajrzeć do niej, gdzie jest opisana procedura. Dzisiaj mówiliby się tylko i wyłącznie na podstawie przekazanego radnym wykazu, gdzie jest mowa o zabytkach ujętych w rejestrze, które ewentualnie mogą podlegać dofinansowaniu.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** przytaczając kolejny argument świadczący o pewnych nieścisłościach dodał, że § 3 ust.1 projektu uchwały mówi, że *„ubiegający się o dotację winien złożyć wniosek o dotację wraz z następującymi załącznikami”*. Może tu powinno być uściślone, że *„ubiegający się o dotację na prace i roboty”*. Podobnie w § 6 powinno być uściślone *„przekazanie dotacji na wykonanie prac i robót”*. To uściślenie powinno nastąpić, albo powinien zafunkcjonować odnośnik do § 1. Pieniądze są przecież przeznaczone jako celowe na takie właśnie zadania i to jest dodatkowy argument do jego wniosku na spokojne poprawienie tego projektu uchwały.

**Radca Prawny Joanna Kamińska** odnośnie § 1 ust. 4 stwierdziła, że faktycznie należy tu przyznać rację radnemu Leszczyńskiemu, który wychwycił niespójność. Jednak ta niespójność była jak gdyby w projekcie i w brzmieniu tego paragrafu. W sytuacji kiedy zmieni się treść ust. 4 na brzmienie takie jak zaproponował pan Skarbnik czyli *„wniosek o udzielenie dotacji, o której mowa w ust. 3 wnioskodawca może złożyć przed przeprowadzeniem wszystkich prac lub robót przy zabytku, o którym mowa w ust. 1, określonych w pozwoleniu wydanym przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków”* to ta uchwała w całości odzyskuje spójność. Także nie ma kolizji między zapisami, w tym poprawionym brzmieniu, a zapisami § 3 czy zapisami § 6.

Natomiast co do doprecyzowania to pozwoliła sobie tutaj nie zgodzić się ze stanowiskiem radnego Leszczyńskiego. W jej ocenie projekt uchwały pod względem prawnym uważa, że jest dobry i nie ma potrzeby, aby w każdej sytuacji, kiedy mówi się o dotacji dodawać, że jest to dotacja na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane dlatego, że generalnie przedmiotem uregulowania tej uchwały są właśnie takie prace i do tego odnosi się tytuł.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** przyznał, że patrząc na pieczętkę radcy prawnego pod przedłożonym projektem uchwały i w tej chwili słysząc, że przy zmianie dość zasadniczej również wszystko wraca do właściwego stanu prawnego, który być powinien, to niestety pewnych rzeczy nie



rozumie. Niemniej jednak nie ukrywa, że wniosek radnego Kazimierza Leszczyńskiego o oddalenie tej uchwały w tym momencie podda pod głosowanie.

**Radca Prawny Joanna Kamińska** w uzupełnieniu swej wypowiedzi stwierdziła, że faktycznie pod projektem uchwały jest pieczęć radcy prawnego, ale każdy z nas może się mylić i tutaj nie przywiązywałaby aż tak dużej wagi. Generalnie, tak jak powiedział pan Skarbnik, intencją autora było stworzenie uchwały w taki sposób, żeby dotacja nie mogła być przyznawana na roboty już wykonane. W związku z tym, w poprzednim brzmieniu, ust. 4 niezgodny był jak gdyby z duchem tej ustawy. Nadmienila, że każdy może się mylić i sądzi, że to na skutek pomyłki czy przeoczenia znalazł się taki, a nie inny zapis.

Z całą odpowiedzialnością stwierdziła, że po zmianie tego zapisu uchwała jest spójna, a zatem poszczególne paragrafy będą ze sobą zgodne i nie ma problemu, żeby taki projekt też poddać pod głosowanie.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM** przystąpił do głosowania zgłoszonych wniosków. Stwierdził, iż w tym momencie najdalej idącym wnioskiem jest wniosek o oddalenie projektu uchwały, zgłoszony przez radnego Kazimierza Leszczyńskiego. Jeżeli wniosek ten zostanie przegłosowany uwarunkuje on dalsze głosowanie innych zgłoszonych wniosków. Dodał, iż niewątpliwie samego projektu uchwały nie dotyczy wniosek radnego Dariusza Fionika, który również należy przegłosować, o wystąpienie do pana Burmistrza o wszczęcie postępowania w sprawie wpisania do rejestru zabytków budynków przy ul. Sienkiewicza i Kościuszki 5 i 7. Następnie jako pierwszy poddał pod głosowanie wniosek radnego Kazimierza Leszczyńskiego o oddalenie projektu uchwały i skierowanie go do ponownego rozpatrzenia przez Burmistrza, celem przedstawienia na kolejnej sesji Rady Miasta.

**Rada Miasta Bielsk Podlaski** w głosowaniu jawnym (w obecności 15 radnych), stosunkiem głosów: za-10, przeciw-4, wstrzym-1, **oddaliła** projekt uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków i **postanowiła skierować go do ponownego rozpatrzenia przez Burmistrza celem przedstawienia na kolejnej sesji Rady Miasta.**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, iż kolejny wniosek dotyczy zwrócenia się do Burmistrza Miasta o wystąpienie celem wszczęcia postępowania w sprawie wpisania do rejestru zabytków obiektów przy ul. Sienkiewicza oraz ul. Kościuszki 5 i 7.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** poprosił o uzasadnienie tego wniosku dlatego, że życie pokazuje wiele sprzeczności. To, że radny Fionik zgłasza ten wniosek to jest jedna sprawa, ale chciałby nadmienić, że radny Fionik kiedyś również zgłosił wniosek, aby całe osiedle Studziwody było skansenem. Nadmienił, iż osobiście zna bardzo dobrze temat wpisanego do rejestru budynku Dworku Smulskich przy ul. Hołowskiej, kiedy miasto wyłożyło 70.000 zł, nie potrafiło zagospodarować tego obiektu, bo nie było chętnych, a teraz to wszystko uległo dewastacji.

**Radny Dariusz Fionik** stwierdził, że nigdy nie mówił, aby z całych Studziwód stworzyć skansen. Jedynie w 2003 roku, kiedy był rozpatrywany temat o zabytkach zwrócił wówczas uwagę na to, żeby zachować układ urbanistyczny, ciągi komunikacyjne w Studziwodach. Nie mówił w ogóle o nawierzchniach, co niektórzy cały czas mu wypominają, iż rzekomo chce zachować tam piaszczyste ulice. Podkreślił, że mówił wówczas o zachowaniu układu komunikacyjnego i urbanistycznego, który był ukształtowany historycznie. Między innymi starał się o to, żeby Urząd Miasta nie sprzedał działki po rozebranej świetlicy i ten cel osiągnął, bowiem ta działka dalej będzie służyła jako pas drogowy. Jeżeli chodzi o domy przy ul. Kościuszki i Sienkiewicza to dzisiaj posiadanie zabytków rejestrowych jest atutem. Dzisiaj właściciele prywatni czy parafie ten atut już mają, bowiem są posiadaczami zabytków rejestrowych i po uchwaleniu tej uchwały będą mogli się ubiegać do Urzędu Miasta i nie tylko o dotację na ich renowację bądź remont. Miasto takich zabytków rejestrowych, oprócz Ratusza i cmentarza wojennego na Hołowiesku już nie ma, bowiem pozbyło się ich, porozbierało domy traktując to jako balast, a zatem pozbyło się wielkiego atutu. Miasto nie chce, nie umie, czy też nie będzie chciało ubiegać się o środki na renowację i dlatego pozbywa się zabytkowej tkanki, bo najlepiej wszystko rozebrać i mieć problem wówczas z głową.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** dla jasności sprawy, przed głosowaniem, chciałby uzyskać pewne doprecyzowanie, aby później uniknąć jakichkolwiek zarzutów. Stwierdził, że skoro mówi się o budynku przy ul. Sienkiewicza, a nie podano numeru, to Radni nie będą wiedzieli nad czym głosują.

**Radny Dariusz Fionik** stwierdził, iż miał na myśli budynek przy ul. Sienkiewicza, w którym mieszczą się rzemieślnicy (szewcy, fryzjer) i to jest najprawdopodobniej budynek położony przy ul. Sienkiewicza 5.

**Przewodniczący RM** stwierdził, że zatem do wniosku przyjmuje obiekt przy ul. Sienkiewicza 5.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że podziela troskę radnego Fionika o sprawy zabytków, bo rzeczywiście w Bielsku zostaje niewiele obiektów, które są oznaką upływającego czasu. Jednak uważa, że niektóre budynki nie muszą być ujęte jako zabytki, ale jako komunalne mogą być przejęte przez miasto i wyremontowane, albo doprowadzone do takiego stanu, który świadczyłby o ich historycznym pochodzeniu. Chodzi mu o dwa budynki przy ul. Kościuszki, usytuowane w ciągu gdzie jest lecznica. Lecznica jest pewnym przykładem tego jak powinien wyglądać po renowacji tego typu obiekt. Istniejące obok lecznicy dwa komunalne budynki, jeśli chodzi o ich stan, szpecą i widać w wyraźny sposób brak zainteresowania miasta. Gdyby miasto miało jakieś środki, być może nawet wygospodarowało jakieś środki zewnętrzne, zajęło się tymi obiektami podnosząc je do takiej rangi jak lecznica to byłby tam piękny ciąg domów i byłaby tam zachowana drewniana substancja, w dobrym standardzie, która kiedyś cechowała Bielsk.

Uważa, że dbanie o estetykę miasta polega na podejmowaniu takich działań, żeby stare obiekty nie popadały to w ruinę. Takie budynki należy doprowadzać do takiego stanu, aby miały one pewną wartość. Nadmienił, że do miasta przyjeżdża wielu ludzi, są organizowane wycieczki, które się oprowadza po tych drewnianych, aczkolwiek zrujnowanych budynkach pokazując taką właśnie zabudowę. Dodał, iż do tych spraw należy podejść racjonalnie po to, żeby Bielsk nie był w całości „betonowy”, ale żeby również zabudowana drewniana została zachowana.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że ma pewne wątpliwości jak powinien zagłosować w tym wypadku. Otóż z jednej strony chciałoby się utrzymać zabudowę na ul. Kościuszki począwszy od posesji pana Chrola w kierunku kina, ale z drugiej strony trzeba byłoby zwrócić się do Konserwatora z pytaniem czy te budynki nadają się do wpisania do rejestru zabytków. Zastanawia się czy miasto nie wpadnie w pewnego rodzaju pułapkę, jak z Dworkiem Smulskich, o czym mówił tutaj pan Burmistrz. Osobiście nie wie czy to będzie lepsze dla miasta. Być może lepiej odbudować te dwa budynki we własnym zakresie i pozostawić po tej stronie zabudowę drewnianą. Zastanawia się jednak czy wniosek radnego Fionika nie będzie dla miasta złym. Wydaje mu się, że ten wniosek może tylko dla miasta zaszkodzić. Dodał, że Dziekan Olszewski swoje budynki wyremontował i są one bardzo ładne, również pan Chrol zrobił do bardzo ładnie. Jednak nie wie czy gdyby Konserwator trzymał nad tym pieczę udałoby się im to tak ładnie zrobić.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że ma jedną zasadniczą wątpliwość co to są za budynki i jaka jest historia? Głosując taki wniosek sądzi, że wszystko musi być udokumentowane. Nadmienił, że Rada podejmie tutaj uchwałę o wciągnięciu tych obiektów do rejestru i zastanawia się co będzie dalej? Uważa, że Konserwator taki wniosek odrzuci, bowiem musi być uzasadnienie, a nie tak naprędce temat wrzucony.

Całkowicie zgodził się z Burmistrzem w kwestii Dworku Smulskich. Zastanawia się co z nim teraz zrobić? Owszem przekazano ten obiekt, ale teraz problem z nim ma Proboszcz, bowiem nie ma pieniędzy na remont, a każdy czeka na to, że miasto jakieś środki wyłoży.

Nadmienił, iż nie jest przeciwko wnioskowi radnego Fionika, ale rzeczywiście chce poznać historię tych budynków i dopiero wówczas podejmie decyzję, ale na pewno nie zagłosuje za nim na obecnym etapie. Zastanawia się czy nie za pochopnie Rada do tego tematu zamierza podejść.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** zwrócił uwagę, że Rada Miasta nie podejmuje decyzji o wpisaniu tych obiektów do rejestru zabytków, a jedynie występuje z wnioskiem do Burmistrza o wszczęcie postępowania w sprawie wpisania do rejestru zabytków.

**Radny Aleksander Bożko** potwierdził, że to nie Rada wpisuje do rejestru zabytków dany obiekt, lecz Konserwator. Natomiast tutaj Rada podejmuje decyzję, że chciałyby te budynki uznać jako zabytki. Powracając do temat Dworku Smulskich stwierdził, że na pewno wszyscy pamiętają jak sprawa ta przebiegała, gdzie były przepisy mówiące o tym, że nie można było wybudować nowego obiektu tylko trzeba było remontować stary obiekt, a zatem tak zostało zrobione i tak jest do tej pory. Zwrócił uwagę na fakt, że jeżeli będzie budowany nowy budynek to pieniędzy z zewnątrz nie otrzyma się, natomiast jeżeli to będzie zabytek to jakieś szanse, mniejsze bądź większe, zależy od podejmowanych działań, będzie można pozyskać z zewnątrz. W związku z tym popiera ten wniosek i jeżeli Konserwator Zabytków nie uzna tych obiektów jako zabytkowe to nie będą one zabytkami, jeżeli zaś je uzna to zostaną wpisane do rejestru i będą zabytkami. Faktem jest, że w te obiekty na pewno trzeba zainwestować duże pieniądze, ale jeżeli jest wola, żeby w Bielsku utrzymać kilka budynków, jako zabytki będące przykładem dla pokoleń, to trzeba tak zrobić.

**Zastępca Burmistrza Mirosław Gołębiowski** uważa, że przed podjęciem decyzji i przyjęciem wniosku powinien być jakiś zdrowy rozsądek. Rozumie intencję radnego Dariusza Fionika, że zabiega o to i troszczy się o te obiekty, i bardzo dobrze, że to czyni. Jeżeli jednak podejmie się takie radykalne działania i Rada je skonkretyzuje, aby je jednak podjąć, to zostaną one podjęte i te trzy obiekty będą wpisane do rejestru. Są to rzeczywiście obiekty 100-letnie, o czym radny nadmienił. Nadmienił, że już jest pewien problem z obiektem przy ul. Kościuszki 2 (dawne konsumy). Otóż uczestniczył w pracach komisji, która była powołana z ramienia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na zlecenie Ministra Kultury były przeprowadzone oględziny tego obiektu i okazało się, że tam są zachowane tylko niektóre elementy architektoniczne dosyć interesujące. Jest już decyzja, żeby tego obiektu nie poddawać rozbiórce i wygospodarować środki na jego renowację, konserwację, a argumentem za tym jest przede wszystkim ciekawy układ komunikacyjny, który jest tuż przy Bazylice, co nie ma nic do rzeczy, bowiem ten układ komunikacyjny mógłby być zachowany. Po raz drugi odwołano się do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jeżeli teraz wpisane zostaną te trzy obiekty to trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że Konserwator Zabytków, bo to są już po części zdekapitalizowane obiekty, da miastu nakaz odrestaurowania ich. Jednak stwierdził, że miasto ma wiele innych potrzeb, jak np. termomodernizacja obiektów oświatowych, gdzie jest wykonana dokumentacja na. Dodał, że dzisiaj była mowa też o potrzebach biblioteki i wszystko sprowadza się do wspólnego mianownika, a mianowicie chodzi przede wszystkim o pieniądze.

Stwierdził, że jest to jego punkt widzenia, ale poprosił, aby rozważyć tę sprawę jakie byłyby to koszty. Sądzi, że m.in. Przedsiębiorstwo Komunalne ma odpowiednie służby i również wyliczyłoby ile kosztowałoby odrestaurowanie tych obiektów, tak jak to się stało z obiektem lecznicy dla zwierząt. Mianowicie ma na myśli szacunkowy koszt, wykonanie rozpoznania i dopiero wówczas podejmowanie decyzji.

Dodał, że radny Bożko w swej wypowiedzi nadmienił, że można pozyskać środki z zewnątrz. Otóż stwierdził, że jest wiele obiektów zabytkowych jak np. zamki, które są w ruinach i tych środków na razie nie ma na odrestaurowanie takich obiektów, zabytków klasy zerowej.

Uważa, że te obiekty nasze przedstawiają jakieś wartości kulturowe architektury drewnianej i na pewno trzeba byłoby je odrestaurować, ale decyzje takie trzeba podejmować bardzo rozważnie.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że wszystkie obiekty, o których tutaj jest mowa leżą w strefie ochrony Konserwatora Zabytków. Jeśli chodzi o tę strefę to ona jest również uregulowana pewnymi normami prawnymi i trzeba je spełniać. Zatem zastanawia się czy wpisanie tych obiektów do rejestru, czy też ich nie wpisanie, jest równoznaczne z tym, że i tak i tak wszystkie sprawy związane z tymi budynkami trzeba uzgadniać z Konserwatorem? Sądzi, że jest to mniej więcej na tym samym poziomie. Jednak zwrócił się z pytaniem czy może tutaj są jakieś inne obowiązujące normy? Chodzi o to, żeby nie zablokować się i nie uchwalić czegoś, co potem zablokuje pewne działania na kolejne lata, aczkolwiek wie, że są trudności także wtedy, kiedy obiekt leży w strefie ochrony konserwatorskiej, a chce się coś zrobić i wówczas trzeba pewne procedury przeprowadzić. Może warto byłoby też pod tym kątem rozważyć temat.

**Radny Dariusz Fionik** stwierdził, że w świetle tej uchwały, którą podejmie Rada zabytkiem rejestrowym jest teren części miasta, czyli ta strefa ochrony konserwatorskiej. Zatem jak to się będzie mieć do tej uchwały? Czy właściciele wszystkich domów, wszystkich ulic itd. będą mogli ubiegać się dotację na wszystkie prace związane z tym zabytkiem, czyli strefą ochrony konserwatorskiej?

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** zwrócił uwagę, że odbyło się głosowanie nad sprawą oddalenia przedmiotowej uchwały. Nadmieniał, że odbędą się posiedzenia Komisji, na których projekt będzie rozpatrywany t. W związku z tym poprosił radnych, aby jeszcze raz ten temat przedyskutować, bowiem w tej chwili z sesji robi się „jarmark” i czynione są starania, aby wszystko wrzucić do jednego worka.

Stwierdził, że został zgłoszony wniosek przez radnego Fionika, ale ze względu na wątpliwości, które tutaj wynikły zaproponował, ażeby ten wniosek zmodyfikować, o ile radny się zgodzi, jeżeli zaś nie to podda pod głosowanie dwa wnioski. Stwierdził, iż po modyfikacji wniosek brzmiałby następująco:

*„wystąpić do Burmistrza Miasta o przygotowanie informacji na temat możliwości i skutków wpisania do rejestru zabytków obiektów położonych przy ul. Sienkiewicza 5 oraz ul. Kościuszki 5 i 7 w Bielsku Podlaskim”,* czyli informacji co za tym niesie wpisanie tych obiektów jako zabytkowych. Uważa, że wówczas byłoby łatwiej podjąć decyzję, bo osobiście jest za tym, żeby w mieście zabytki istniały, ale nie chciałby, żeby ten temat do końca nie został rozpatrzony, a Rada podejmowała już jednoznaczną decyzję.

Zwrócił się z zapytaniem do radnego wnioskodawcy - Dariusza Fionika, czy taka modyfikacja wniosku, którą zaprezentował może nastąpić.

**Radny Dariusz Fionik** (wypowiedź poza mikrofonem) wyraził zgodę na modyfikację swego wniosku zaproponowaną przez Przewodniczącego RM.

Następnie **Przewodniczący RM** poddał pod głosowanie wniosek, aby „wystąpić do Burmistrza Miasta o przygotowanie informacji na temat możliwości i skutków wpisania do rejestru zabytków obiektów położonych przy ul. Sienkiewicza 5 oraz ul. Kościuszki 5 i 7 w Bielsku Podlaskim”.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym (w obecności 15 radnych), stosunkiem głosów: za-13, przeciw-0, wstrzym-2, **przyjęła wniosek, aby wystąpić do Burmistrza Miasta o przygotowanie informacji na temat możliwości i skutków wpisania do rejestru zabytków obiektów położonych przy ul. Sienkiewicza 5 oraz ul. Kościuszki 5 i 7 w Bielsku Podlaskim**.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM** zamknął pkt 10 porządku obrad.

#### **Ad.11**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie nadania nazw drogom wewnętrznym w mieście Bielsk Podlaski. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik do niniejszego protokołu*.

Poinformował, że:

*„Komisja Finansów, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Oświaty, Komisja Porządku i Komisja Rodziny pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.*

*Komisja Gospodarki Przestrzennej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z uzupełnieniem § 1 ust. 1 i § 2 ust. 1 o numery obrębów ewidencyjnych wymienionych działek. Odpowiedź na wniosek Komisji została udzielona pismem Nr Gp.7412-4,5/07, które zostało dostarczone przewodniczącemu Komisji.*

*Burmistrz Miasta uwzględnił wniosek Komisji i wnosi autopoprawkę do projektu uchwały polegającą na nadaniu § 1 ust. 1 brzmienia:*

*„Nadać nazwę ulica Różana drodze wewnętrznej, stanowiącej własność gminy, biegnącej od ulicy Chmielnej w kierunku południowo-wschodnim, oznaczonej w ewidencji gruntów w obrębie nr 3 jako działka nr 3412/5.”*

*oraz § 2 ust. 1 brzmienia:*

*„Nadać nazwę ulica Słonecznikowa drodze wewnętrznej, biegnącej od ulicy Kleszczelowskiej w kierunku wschodnim, oznaczonej w ewidencji gruntów w obrębie nr 1 jako działka nr, nr 74/35, 74/37, 74/38, po uzyskaniu pisemnej zgody współwłaścicieli tej drogi.”*

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM** poddał pod głosowanie projekt uchwały z uwzględnieniem autopoprawki Burmistrza Miasta.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym (w obecności 15 radnych),  
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

**Uchwałę Nr VIII/27/07**

**w sprawie nadania nazw drogom wewnętrznym w mieście Bielsk Podlaski.**

*(uchwała stanowi załącznik do protokołu)*

**Ad.12**

**Przewodniczący RM** wyjaśnił, że kolejna sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do zmian granic miasta Bielsk Podlaski. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji Rady Miasta, które *stanowią załącznik do niniejszego protokołu*.

Poinformował, że wszystkie Komisje Rady pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym (w obecności 15 radnych),  
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

**Uchwałę Nr VIII/28/07**

**w sprawie przystąpienia do zmiany granic miasta Bielsk Podlaski.**

*(uchwała stanowi załącznik do protokołu)*

**Ad.13**

**Przewodniczący RM** poinformował, iż kolejna sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie odwołania z funkcji ławnika Pani Nadziei Załuskiej. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji Rady Miasta, które *stanowią załącznik do niniejszego protokołu*. Poinformował, iż *Komisja Finansów, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Oświaty, Komisja Porządku i Komisja Gospodarki Przestrzennej* pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. *Komisja Rodziny przyjęła wniosek o dostarczenie radnym na sesję informacji z Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim* *odnośnie czynnego udziału Pani Nadziei Załuskiej w pracach Sądu w okresie sprawowania przez nią funkcji ławnika. Do czasu uzyskania powyższej informacji Komisja wstrzymała się z głosowaniem nad projektem uchwały.*

**Przewodniczący RM** w odniesieniu do wniosku Komisji Rodziny stwierdził, że nie dostarczył radnym tej informacji. Nadmienił, że jeżeli będzie wniosek Rady o to, żeby takową informację dostarczyć wówczas wystąpi do Prezesa Sądu.

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*O godzinie 12<sup>56</sup> z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.*

**Radna Nadzieja Załuska** stwierdziła, że opinia prawna zawiera szerokie i jej zdaniem wyczerpujące uzasadnienie wniosku. Nadmieniła, że tutaj powołuje się na ustawę z 27 lipca 2001 r. z późn. zmianami - Prawo o ustroju sądów powszechnych, zgodnie z którą ławnikiem nie może być radny gminy, w której rada dokonuje wyboru ławników. Właśnie ten punkt dotyczy jej osoby. Dodała, że zmiana nastąpiła 7 października 2005 r., a więc w trakcie trwania kadencji. Jeśli jest wola Rady odnośnie dostarczenia jakiejkolwiek informacji to nie ma nic przeciw, niemniej jak wszyscy widzą we wniosku i w uzasadnieniu właśnie ten punkt z art. 159, gdzie wymienia się kto nie może być ławnikiem, a w pkt 8 mówi się, iż radni gminy, w której Rada dokonuje wyboru ławników. W związku z tym w jej odczuciu jest to uzasadnienie jasne i konkretne. Odnosząc się do tegoż uzasadnienia, nie chcąc być w kolizji z prawem, poprosiła o przyjęcie wniosku.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że Komisja Rodziny była wnioskodawcą otrzymania takowej informacji z Sądu. Skoro w trakcie kadencji nastąpiły pewne zmiany to zastanawia go trochę

to, że Prezes Sądu dopiero teraz wystąpił z takim wnioskiem, a nie w 2005 roku, kiedy weszły w życie te nowe przepisy. To pewnego rodzaju spóźnienie jest dla niego nieco zastanawiające. Niemniej jednak dodał, że na początku był w składzie Komisji weryfikującej wnioski kandydatów ubiegających się mandat ławnika. Rada Miasta potraktowała tę sprawę pozytywnie dla pani Załuskiej, aczkolwiek Prawica Samorządowa Jedność trwała w przekonaniu, że należy tą rzecz odmownie potraktować, żeby nie tworzyć takiego precedensu. Dzisiaj te przepisy są zmienione. Skoro pani radna Załuska była czynnym ławnikiem ludowym to zastanawia się co od 2005 r. mogło takiego nastąpić jeżeli chodzi o wyroki sądowe. Jeśli ten przepis wszedł w życie, a nie zostało to potraktowane jako odwołanie do tego czasu, a potem były wydawane wyroki przy udziale pani radnej. Nie wie czy pani radna była czynnym ławnikiem, czy nie, ale chodziło o uzyskanie takiej informacji z Sądu, żeby była jasność w tej sprawie. Nadmieniał, że w dalszym ciągu jest przekonany, że radny Rady Miasta nie powinien być uczestniczyć i tutaj jest za wnioskiem Prezesa Sądu z tym, że zastanawiają go konsekwencje pewne, które wynikałyby na „zbiciu” prawa, które w tym czasie zostało zmienione.

*O godzinie 13<sup>04</sup> na obrady powrócił radny Eugeniusz Simoniuk, a salę obrad opuścił radny Krzysztof S. Linka. Od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.*

**Radca Prawny Joanna Kamińska** stwierdziła, że chce uspokoić radnego Leszczyńskiego, bowiem zgodnie z obowiązującym prawem zadaniem gminy jest powołać i odwołać ławnika, czyli uprawnienia i kompetencje Rady sprowadzają się do tych czynności proceduralnych, jakim jest powołanie bądź odwołanie ławnika. Natomiast jeżeli chodzi o zasady przestrzegania ustawy - Prawo o ustroju sądów kontrolę w tym zakresie sprawuje Prezes Sądu. Ustawa ta daje możliwości Prezesowi i sędzi, że Prezes te możliwości wykorzystał, co z resztą przytoczyła w opinii prawnej, bo była jej autorem. Zgodnie z art. 67 w sytuacji, gdy takie zdarzenie nastąpi ustawa nie reguluje terminu w jakim Prezes Sądu ma wystąpić do Rady z wnioskiem o przeprowadzenie procedury odwołania, niemniej jednak w czasie od wystąpienia od okoliczności uniemożliwiających sprawowanie funkcji do momentu odwołania, prezes nie ma możliwości, a wręcz ma obowiązek nie powoływać ławnika, co do którego występuje ustawowy zakaz do składu orzekającego

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że dobrze się stało, że te wyjaśnienia padły ze strony radcy prawnego. Nadmieniał, że chodzi teraz o wyjaśnienie czy pani radna była czynnym ławnikiem, czy nie była nim? Czy Prezes Sądu dopuścił ją do wykonywania czynności ławnika w tym okresie czy nie?

**Radna Nadzieja Załuska** odpowiadając na zadane przez radnego Leszczyńskiego pytanie wyjaśniła, że od wyborów samorządowych w 2006 r., po ponownym uzyskaniu mandatu, nie uczestniczyła w rozprawach sądowych.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** sądzi, a przynajmniej ma taką nadzieję i tak to traktuje Komisja Rodziny, iż nie będzie musiał jednak występować do Prezesa Sądu z zapytaniem.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że dla formalności trzeba to uczynić

**Przewodniczący RM** stwierdził, że w takiej sytuacji wniosek Komisji Rodziny musi poddać pod głosowanie Następnie modyfikując wniosek Komisji poddał go pod głosowanie, a mianowicie o zobowiązanie Przewodniczącego Rady do wystąpienia do Prezesa Sądu w Bielsku Podlaskim z zapytaniem odnośnie czynnego udziału Pani Nadziei Załuskiej w pracach Sądu w okresie sprawowania przez nią funkcji ławnika.

*Przeprowadzone głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia, bowiem przy 14 osobach głosujących, za wnioskiem Komisji Rodziny opowiedziało się 4 radnych, przeciw było 4 i 4 osoby wstrzymały się od głosu (2 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu).*

Następnie **Przewodniczący RM** stwierdził, że zgodnie ze Statutem Miasta i Regulaminem obrad sesji w przypadku kiedy głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia Rada przeprowadza kolejne głosowanie. W związku z powyższym ponownie poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rodziny.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym (w obecności 14 radnych), stosunkiem głosów: za-4, przeciw-2, wstrzym-4, *w głosowaniu nie wzięły udziału 4 osoby*, **przyjęła wniosek Komisji Rodziny i postanowiła zobowiązać Przewodniczącego Rady do wystąpienia do Prezesa Sądu w Bielsku Podlaskim z zapytaniem odnośnie czynnego udziału Pani Nadziei Załuskiej w pracach Sądu w okresie sprawowania przez nią funkcji ławnika.**

W związku z brakiem innych wniosków do przegłosowania i brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odwołania z funkcji ławnika Pani Nadziei Załuskiej.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym (w obecności 14 radnych), stosunkiem głosów: za-13, przeciw-0, wstrzym-0, *w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba*, **podjęła**  
**Uchwałę Nr VIII/29/07**  
**w sprawie odwołania z funkcji ławnika Pani Nadziei Załuskiej.**  
*(uchwała stanowi załącznik do protokołu)*

#### **Ad.14**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, iż kolejna sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji na temat realizacji zadań wynikających z Planu Gospodarki Odpadami na lata 2004-2011 dla miasta Bielsk Podlaski za okres od 2004 do 2006 r. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta, które *stanowią załącznik do niniejszego protokołu*. Nadmienił, iż wszystkie Komisje Rady zapoznały się z przedłożoną informacją, nie wnosząc uwag. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM** stwierdził, że **Rada Miasta rozpatrzyła informację na temat realizacji zadań wynikających z Planu Gospodarki Odpadami na lata 2004-2011 dla miasta Bielsk Podlaski za okres od 2004 do 2006 r.**

#### **Ad.15**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, iż przedmiotowy punkt porządku obrad dotyczy podjęcia uchwały w sprawie powiadomienia Skarbnika Miasta Bielsk Podlaski o obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady, które *stanowią załącznik do niniejszego protokołu*. Nadmienił, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym (w obecności 14 radnych), stosunkiem głosów: za-10, przeciw-3, wstrzym-0, *w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba*, **podjęła**  
**Uchwałę Nr VIII/30/07**  
**w sprawie powiadomienia Skarbnika Miasta Bielsk Podlaski o obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego.**  
*(uchwała stanowi załącznik do protokołu)*

#### **Ad.16**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, iż przedmiotowy punkt porządku obrad dotyczy podjęcia uchwały w sprawie powiadomienia Sekretarza Miasta Bielsk Podlaski o obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady, które *stanowią załącznik do niniejszego protokołu*. Nadmienił, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Aleksander Bożko** stwierdził, że został niemile zaskoczony, bowiem koledzy radni siedzący obok (radni SLD) byli przeciwko uchwale o powiadomieniu pana Janusza Panasiuka o obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego. Nadmieniał, że w § 2 uchwały jest napisane, że „*informuje się, że niedopełnienie obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego w terminie jednego miesiąca od dnia otrzymania powiadomienia skutkuje obligatoryjnym pozbawieniem pełnionej funkcji*”. Zastanawia się czy w tym układzie, kiedy inni radni wstrzymaliby się od głosu, albo nie wzięli udziału w głosowaniu i głosy przeciwko zaważyły o niepodjęciu tej uchwały, to czy oznaczałoby to, że pan Janusz Panasiuk przestał być Skarbnikiem Miasta? Sądzi, że chyba tak i wynika z tego, że koledzy z SLD chcieli panu Januszowi Panasiukowi zrobić „niedźwiedzią przysługę”.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym (w obecności 14 radnych),  
stosunkiem głosów: za-10, przeciw-3, wstrzym-0, *w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba*, **podjęła**  
**Uchwałę Nr VIII/31/07**  
**w sprawie powiadomienia Sekretarza Miasta Bielsk Podlaski o obowiązku złożenia oświadczenia**  
**lustracyjnego.**  
*(uchwała stanowi załącznik do protokołu)*

#### **Ad.17**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** poinformował, że kolejna sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie utworzenia obwodu głosowania. Nadmieniał, iż temat ten został wprowadzony do porządku obrad dzisiejszej sesji na wniosek Burmistrza Miasta. Dodał, iż sprawa ta nie była przedmiotem obrad posiedzeń Komisji. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym (w obecności 14 radnych),  
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**  
**Uchwałę Nr VIII/32/07**  
**w sprawie utworzenia obwodu głosowania.**  
*(uchwała stanowi załącznik do protokołu)*

*O godzinie 13<sup>15</sup> na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka. Od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.*

#### **Ad.18**

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** zgłosił interpelację dot. codziennego zanieczyszczania miasta. Nadmieniał, że chodzi mu o samochody dowożące nieczystości z terenu miasta ulicą Żwirki i Wigury do wysypiska śmieci. Od granic Bielska, zarówno po prawej jak i po lewej stronie, prawie codziennie występują różnego rodzaju zanieczyszczenia, tzn. są one zrzucane być może przypadkowo, z samochodu i potem wszystko roznosi się po polach, ulicach, rowach, a cały ten odcinek jest zaśmiecony sprawiając przykre wrażenie.

Nadmieniał, iż jeździ rowerem, obserwuje to na co dzień i zauważył, że nikt się tym nie zajmuje, tj. służby, które wożą te śmieci. Uważa, że służby te powinny jednocześnie zwrócić uwagę, że skoro są rozsypane śmieci to należy je zebrać, bowiem jest to pewien niezbyt dobry widok na terenie miasta i na terenie tego odcinka drogi. Chciałby, aby pan Burmistrz zwrócił uwagę służbom, które to robią, że ich powinnością jest dowóz śmieci do wysypiska i pozostawienie czystości po tym dowozie.

#### **Radny Jarosław K. Łaźny**

1. na początku wyraził zadowolenie i podziękowanie za dostarczenie wszystkim radnym planu miasta Bielska Podlaskiego i jednocześnie zwrócił się z apelem do radnych o przestudiowanie tego



planu, zapoznanie się z topografią miasta, a na pewno to ułatwi wszystkim dyskusję w różnych tematach związanych z gospodarką przestrzenną miasta.

2. odniósł się do dostarczonych dla radnych informacji na interpelację, również przez niego zgłoszone dot. zaawansowania budownictwa kanalizacji sanitarno-deszczowej na terenie miasta. Nadmienił, że załącznik nr 2 obejmuje zestawienie ulic do uzbrojenia w kanalizację sanitarną i deszczową. Tutaj zauważył, że z nieznanых mu przyczyn chyba, że od pana Burmistrza uzyska wyjaśnienie, nie znalazły się dwie ulice, tj. ul. Obwodowa i ul. Wierzbowa, a dokładniej chodzi mu o te odcinki, gdzie nie ma tego uzbrojenia, a wykonanie umożliwiłoby dostęp szczególnie dla kanalizacji sanitarnej naszym mieszkańcom zamieszkających na kolonii położonej u zbiegu ul. Obwodowej i Wierzbowej, do których też można dojechać jako przedłużenie ul. Kleeberga.
3. odniósł się do pewnego przepisu prawnego, który wszedł w życie 16 grudnia 2006 r., a ma na myśli ustawę o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych. Ta ustawa, po jej nowelizacji, umożliwia zastosowanie pewnego uproszczonego trybu do realizacji dróg miejskich (gminnych). Warunkiem skorzystania z tej specustawy drogowej jest wcześniejsze zaliczenie do kategorii dróg gminnych dróg niemających takiego statusu na dzień dzisiejszy. Szczególnie to umożliwi pewne regulacje terenowo-prawne czy też nabywanie gruntów na rzecz realizacji ulic. Mając na uwadze zapisany cel w budżecie miasta, jak wykup gruntów na realizację dróg gminnych, złożył wniosek (interpelację) o podjęcie zdecydowanych działań prowadzących do wykorzystania możliwości zawartych w przepisie tej ustawy po dokonaniu zaliczenia do kategorii dróg gminnych projektowanych dróg niezbędnych do uzupełnienia sieci dróg istniejących i poprawę układu komunikacyjnego. Nadmienił, iż w szczególności ma na myśli połączenie ul. 11 Listopada z ul. Brańską poprzez ul. Kluka, połączenie ul. Chopina z ul. Kruczą i połączenie ul. Mickiewicza – właściwe drogi do Hryniewicz z ul. Białostocką.

**Radny Aleksander Bożko** zwrócił się z prośbą do Burmistrza Miasta, aby on zwrócił się do Kolei Państwowych z prośbą o naprawę przejazdu kolejowego, który jest w naszym mieście, a który między innymi jest w bardzo złym stanie i przejazd jest utrudniony. Dodał, że wpływa to na wizerunek miasta, co prawda nie bezpośrednio, ale pośrednio. Poprosił, aby zwrócić się z pismem do Kolei Państwowych o naprawienie tego przejazdu, bowiem samo sypanie tłuczniem nic nie daje, gdyż samochody to rozjeżdżają i to wszystko wylatuje. Sytuacja taka utrzymuje się od kilku lat i należy ją poprawić.

**Radny Kazimierz Leszczyński** powrócił do sprawy dot. zgłoszonej interpelacji w dniu 30 stycznia br. dotyczącej Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Szansa” i udzielonej 2-krotnie przez pana Burmistrza odpowiedzi, jeśli chodzi o zasadność wniosku skierowanego do Burmistrza, a potem do Rady w sprawie przekazania nieruchomości po byłym Przedszkolu Nr 4 przy ul. Obozowej. Odpowiedzi, które uzyskał w tej sprawie uważa, że są pominięciem tematu. Jedną sprawą to jest taka, że nie jest wymagana uchwała organów statutowych stowarzyszenia, czyli pan składający wniosek wraz z trzema innymi osobami jakby ma rację, bo nie potrzebuje żadnego wsparcia ani obligatoryjnego zobowiązania. Druga odpowiedź która wpłynęła do niego 5 marca br. kiedy pan Burmistrz odnosząc się do tego pierwszego pisma stwierdza, że „w dniu 19 lutego 2007 r. do tut. Urzędu wpłynęło pismo podpisane przez Przewodniczącego Stowarzyszenia pana Jana Prokopiuka, w którym oświadcza, iż Zarząd podjął decyzję zgodnie ze Statutem Stowarzyszenia. Informuje również, że wśród członków Stowarzyszenia została przeprowadzona ankieta, w której jedno z pytań brzmiało – czy jesteście za przyjęciem budynku po byłym przedszkolu na ul. Obozowej z przeznaczeniem na Centrum Rehabilitacji, a w przyszłości na uruchomienie Warsztatów Terapii Zajęciowej, uruchomienie wypożyczalni i sprzedaży sprzętu rehabilitacyjnego po kosztach producenta? – uzasadnij swoją odpowiedź?”

Stwierdził, że jest to pewne kuriozum, bowiem 4 miesiące po fakcie, zostaje wystosowane do członków stowarzyszenia pytanie – czy chcą przejąć ten budynek i dodatkowo wymuszany jest jeszcze w tej ankiecie, wystosowanej po czasie, podpis tych osób, które mają jakby tę sprawę zaakceptować. Zatem jest to forma nie anonimowa tylko wywierana jest forma nacisku na członków w celu wytłumaczenia pewnych poprzednich działań i taką formę uważa za niedopuszczalną.

Nadmienił, iż posiada statut tej organizacji i chciałby uzyskać kompletną opinię prawną dotyczącą tych spraw. Nadmienił, że nie chodzi mu o to, aby utracić tutaj coś, bowiem jest za tym, żeby przekazać

stowarzyszeniu ten obiekt, ale chciałby, aby to było przekazane w takiej formie, aby miasto i radni nie mieli kłopotów i mieli świadomość, że nie byli wprowadzeni w błąd. Następnie z rozdziału IV – statutu Stowarzyszenia „Szansa” odczytał fragment nt. „zasady organizacyjne i władze stowarzyszenia”. Otóż § 23 mówi – *“do kompetencji ogólnego zebrania członków stowarzyszenia należą wszystkie sprawy, w których statut nie określa właściwości innych władz stowarzyszenia, a w szczególności podjęcia uchwał w sprawach: pkt 7 – uchwalenie budżetu”*. Skoro taki majątek o wartości powyżej 100.000 zł przejmie się, nie mając środków na pokrycie, to w budżecie powinno być zapisane zadanie jakim jest przejęcie nieruchomości w celu wyłożenia pewnych nakładów i środków na tę sprawę, która podniesie standard świadczonych usług przez stowarzyszenie. Zwrócił się z pytaniem czy zostały dopełnione wszystkie te sprawy, bowiem wśród członków, którzy należą do tego stowarzyszenia nie ma takiej uchwały, która by wpisała przejęcie tamtej nieruchomości do zarządzania, czy wydzierżawienia, a przecież to są pewne koszty. Wielu członków Stowarzyszenia „Szansa” obawia się o to, że zostaną pozbawieni rehabilitacji i wszystkich innych rzeczy z tego budżetu, którym stowarzyszenie dysponuje, bowiem będzie ta kwota przeniesiona na pokrycie wszelkich prac adaptacyjnych przy tej nieruchomości i przez kilka lat członkowie stowarzyszenia pozbawieni będą tej szansy rehabilitacji i innych usług, które gwarantuje im statut. Stwierdził, że ci ludzie są w jakiś sposób zastraszani, pacyfikowani i boją się wyrazić swoją opinię. W związku z czym wniósł, żeby miasto tylko dla czystości sprawy i dla własnego dobra uzyskało opinię prawną dotyczącą tych kwestii. Jeśliby wynikały stamtąd złe intencje to okazałoby się, że Rada została wprowadzona w błąd ale trzeba to wyjaśnić do samego końca, aby była to czysta i przejrzysta sprawa. Radni są od tego żeby dbać o majątek miejski, bo jest to zapisane w Statucie Miasta. Nie zostało to do końca wyjaśnione i udzielone przez pana Burmistrza odpowiedzi nie zadawałają go do końca.

**Radca Prawny Joanna Kamieńska** ustosunkowując się do wypowiedzi radnego Leszczyńskiego, który ma znowu obawy, jej zdaniem, nieuzasadnione, wyjaśniła, że generalnie stosunki w stowarzyszeniu, tak jak w każdej osobie prawnej, dzielą się na tzw. stosunki wewnętrzne i stosunki zewnętrzne. Zasady ustalania budżetu, zasady udzielania absolutorium, przyjmowania sprawozdań to są stosunki wewnętrzne i tutaj organem tym będą członkowie, które to absolutorium udziela, bądź sprawozdanie przyjmuje czy nie. Podkreśliła, że są to stosunki wewnętrzne stowarzyszenia i jak gdyby w ramach tej oceny prawnej Rada tych stosunków badać nie może. Natomiast wyjaśniła co można badać? Mianowicie można badać czy właściwe osoby podpisały wniosek. Tutaj też z całą odpowiedzialnością może stwierdzić, ponieważ zajmowała się też badaniem tej sprawy, że wniosek został podpisany przez osoby właściwe. W przypadku osób prawnych nie ma żadnych wątpliwości co do reprezentacji i sposobu reprezentacji. Zasady te określa wyciąg z Krajowego Rejestru Sądowego. W aktach tejże sprawy znajduje się taki wyciąg, który mówi o zasadach reprezentacji stowarzyszenia w stosunkach zewnętrznych, czyli w stosunkach do osób trzecich i zgodnie z zapisami tego Rejestru wynika, że reprezentacja należy do członków Zarządu, którzy działają wspólnie. Tych członków Zarządu jest trzech i oni zgodnie z zapisami KRS-u mają prawo do zawierania umów. Także nie można mieć żadnych wątpliwości co do reprezentacji i ta reprezentacja była prawidłowa.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** nadmienił, że nie wnika w sprawy wewnętrzne „Szansy”, ale uważa, że miasto jest stroną w stosunku do „Szansy”, bo przekazało pewną nieruchomość. Chodzi mu o to, czy ta strona, jako miasto, nie została wprowadzona w błąd przez osoby, które złożyły te trzy podpisy? Wielokrotnie można tak zadziałać, że dla pewnych swoich korzyści można przynieść stratę dla kogoś drugiego. W tym przypadku chodzi o odniesienie się czy miasto nie zostało wprowadzone w błąd i czy stowarzyszenie mogło zrobić to w innej formie niż zrobiło. Mimo, że jest to sprawa wewnętrzna tej organizacji jednak uważa, że miasto ma nie tylko prawo sprawdzić wiarygodność pewnych rzeczy, a wręcz obowiązek. Bardzo poprosił o opinię prawną jak jest z tą wiarygodnością.

**Radca Prawny Joanna Kamieńska** jeśli miałyby być na ten temat sporządzona opinia prawna to poprosiła o zadanie konkretnych pytań ponieważ w tej chwili nie bardzo rozumie czy chodzi tutaj o badanie sprawy pod względem formalno-prawnym, do czego radcowie mają uprawnienia, czy badanie sprawy pod względem merytorycznym, bo tutaj już rola prawnika nie sięga.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** poprosił o opinię prawną dotyczącą czystości tej sprawy, czystości intencji prawnych i czy miasto nie zostało wprowadzone w błąd.

*O godzinie 13<sup>35</sup> salę obrad opuściła radna Eugenia Gałka oraz Nadzieja Zahuska. Od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.*

**Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski** jeżeli chodzi o wypowiedź radnego Leszczyńskiego to wydaje mu się, że jest tutaj chyba trochę pewnych pomówień odnośnie tego stowarzyszenia. Nadmieniał, że kiedy prezesem był pan Jan Kostecki były pewne animozje, później była pewna pani, której nazwiska nie będzie podawał i również były animozje. W tej chwili są one także kiedy prezesem jest pan Jan Prokopiuk.

Stwierdził, że to jest organizacja pożytku publicznego, która jest wpisana w KRS-ie. Co roku, do końca marca, musi ona przedłożyć sprawozdania z realizacji wszystkich zamierzeń, jakie realizują w poprzednim roku budżetowym i muszą to przyjąć uchwałą, bo inaczej KRS takiego sprawozdania nie przyjmie. W KRS są sędziowie i zarówno stowarzyszenia jak i organizacje pożytku publicznego z tego tytułu, że jest odprowadzany 1% podatku, są dokładnie lustrwane, a jako samorząd nie może wchodzić w te sprawy. Można jedynie wejść wówczas, kiedy przyznawana jest dotacja w zakresie udzielonej dotacji. Takie prawo i nawet obowiązek kontroli w tym zakresie samorząd posiada i jest to czynione, ale dotychczas nie zauważono tam żadnych niedomówień.

Co do tej nieruchomości, jeżeli radny Leszczyński o tym mówi, to służby Urzędu jeszcze dokładnie to sprawdzą. Jeżeli pan radny ma jakieś obiekcje co do przekazanej nieruchomości to osobiście śmie twierdzić, że zostało to wykonane zgodnie z prawem. To, że w tym stowarzyszeniu są jakieś pewne animozje to pewnie one są i tak jak w każdej organizacji czy stowarzyszeniu są tam ludzie mający swoje specyficzne sposoby bycia, osobowości. Słuchając pewnych wypowiedzi z zewnątrz na temat tego co się dzieje w stowarzyszeniu to uważa, że to o czym mówi pan radny są to w pewnym stopniu pomówienia. Nie mówi tutaj, że pan radny Leszczyński nie ma racji, bo może po części ją ma. Jednak jeżeli chodzi o udzieloną dotację, bowiem w tym roku ponownie o nią występują, to jest ona prawidłowo wykorzystywana, zaś zapewnił, że sprawa przekazanej nieruchomości jeszcze zostanie sprawdzona.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że w ogóle nie chodzi mu o dotację i do tego w ogóle się nie odnosi. Jedynie mówił o przejęciu majątku miejskiego, a mianowicie na podstawie czego to zostało zrobione? Czy tylko na podstawie tego, że zostało zgłoszone? Stwierdził, że jest przecież uchwalany budżet stowarzyszenia i w nim musi się to mieścić.

*Wypowiedzi z sali - że nie jest to nasz problem.*

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że jest to nasz (miasta) problem, że tę nieruchomość daje. Zatem można domniemywać, że ktokolwiek przyjdzie do Burmistrza, powoła się na jakiś dokument i miasto przekaże nieruchomość, oby tylko ta osoba była w jakimś stowarzyszeniu zapisana.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że na ten temat można wiele mówić, ale chciałby przypomnieć, że jeżeli ktokolwiek z radnych powziął informację o naruszeniu prawa to jego obowiązkiem jest zgłoszenie Prokuraturze. Nie wie czy Urząd Miasta jest od tego, ażeby rozstrzygać pewne sprawy związane z wewnętrznymi sprawami tego stowarzyszenia.

**Radny Dariusz Fionik** zwrócił uwagę na potrzebę wysprzątania poboczy ul. Dubiażyńskiej od ul. Asnyka aż do granic miasta. To samo dotyczy ul. Grabniak, jak również poboczy drogi, która idzie ze Studziwód do granic miasta w kierunku wsi Rajki.

## **Ad.20**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, iż w pierwszej kolejności w przedmiotowym punkcie porządku obrad chciałby poddać pod głosowanie wniosek Komisji Finansów, która zgłosiła na swym posiedzeniu wniosek o przedłożenie wszystkim członkom Komisji Finansów opinii prawnej dotyczącej pisma Pani Bożeny Zwolińskiej z dnia 5 marca 2007 r. w sprawie udostępnienia kserokopii sprawozdań finansowych dotyczących wykonania budżetu miasta za 2006 r.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 13 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-2, wstrzym-1 **przyjęła wniosek o przedłożenie wszystkim członkom Komisji Finansów opinii prawnej dotyczącej pisma Pani Bożeny Zwolińskiej z dnia 5 marca 2007 r. w sprawie**

## **udostępnienia kserokopii sprawozdań finansowych dotyczących wykonania budżetu miasta za 2006 r.**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** poinformował, iż na jego ręce wpłynęły następujące pisma:

- pismo Burmistrza Miastem, który informuje, że „zgodnie z wnioskiem Rady Miasta przyjętym podczas obrad VI sesji odbytej dnia 20 lutego 2007 r. dotyczącym rozważenia szkół podstawowych i gimnazjalnych do programu nauki udzielania pierwszej pomocy realizowanej w ramach Wiejskiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zostali zapoznani dyrektorzy szkół, przekazano również ofertę Fundacji WOŚP w celu rozważenia możliwości przystąpienia szkoły do programu Ratujmy i Uczmy Ratować. O przystąpieniu szkoły do tego programu zadecydują Rady Pedagogiczne poszczególnych szkół”
- pismo Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku, które informuje, iż „ogłoszenie wydane na posiedzeniu w dniu 21 marca 2007 r. rozstrzygnięcia nadzorczego w stosunku do Uchwały Nr VI/22/07 z dnia 20.02.2007 r. w sprawie uchwalenia budżetu miasta na rok 2007 nastąpi na posiedzeniu Kolegium RIO w dniu 30 marca 2007 r. o godzinie 10.00.”

### **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof Linka**

1. podniósł sprawę ul. Jaroszewicza, przy której jest prawdopodobnie niedokończony odcinek chodnika. Jeżeli można byłoby coś tam zrobić to poprosił o wykonanie tego.
2. podniósł sprawę ul. Białowieskiej od strony Łysej Górki, przy choinkach. Nadmienił, że szczególnie po weekendzie są połamane ławki i jest tam straszne wysypisko śmieci. Zasugerował skierowanie patroli w tym okresie, zwłaszcza z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę, bowiem prawdopodobnie w poniedziałek sytuacja przedstawia się tam okropnie.
3. dot. mostu przy torach kolejowych – nadmienił, że prawdopodobnie bardzo mocno podmywa tam chodnik od strony miasta, po prawej stronie, zaraz za sklepem chemicznym, jadąc w kierunku Lublina.
4. Zwrócił się z pytaniem na podstawie, jakich przepisów powierzył pan Burmistrz obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 5?

**Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** korzystając z okazji wszystkim radnym, panu Burmistrzowi i jego służbom oraz wszystkim mieszkańcom miasta złożył życzenia z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** również wszystkim zebranym złożył życzenia zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych.

### **Ad.21**

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** podziękował zebranych za udział w posiedzeniu i o godzinie 13.40 zamknął obrady VIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:  
Jolanta Mierzwińska

Przewodniczący Rady  
Andrzej Stepianiuk